

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor naczelny: Edward Rumca, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

Table with 3 columns: Redakcja, Administracja, and Repräsentacja. It lists contact information for the newspaper's editorial, administrative, and representative offices in Katowice and Chorzów.

WYKAZ CEN: 1 m/m (1 kolumna - 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1,00, w tekście zł 0,80, okładki do 100 m/m - zł 25,00, 100-200 m/m - zł 1 m/m, jednokolumnowy zł 0,60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednokolumnowy zł 0,50. Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0,20 (dla poszukujących pracy zł 0,10, matrymonialne zł 0,30).

Pekin oderwany od Chin

LONDYN. Jedną z północno-chińskich prowincji, dla których Japonia domaga się „autonomii“, nie czekając na wyniki układów nankińsko-tokijskich, ogłosiła czczą swą zupełną autonomię. Jest to prowincja Hopei, na której terytorium znajduje się Pekin, dawna stolica chińskich cesarzy.

Ten cios dla rządu nankińskiego będzie miał niewątpliwie dalsze poważne następstwa.

W prowincji Hopei powstał już rząd autonomiczny, noszący nazwę rządu „Kraj przeciwkomunistyczny“. W całej prowincji opublikowano równocześnie oświadczenie nowego rządu, zapowiadające, iż władzy komunisty ujęty z bronią w ręku nie uprawiający propagandę wyrotową, gdzie rozstrzelany bez sądu.

Do Hopei przybyło już trzech oficerów rosyjskich, pułkownik i dwóch kapitanów, którym powierzono zorganizowanie straży bywalskiej, pod którą rozumieć trzeba drebnią armię prowincjonalną.

Nowy rząd prowincji Hopei wysłał do marszałka Czang-Kai-Szeka delegację, mającą mu wyjaśnić przyczyny, dla których zdecydowano się na to polityczne posunięcie.

W Nankinie oczekiwano, że Czang-Kai-Szek delegacji tej nie przyjmie, że zdumieniem przeto dowiedziano się, że delegacja będzie przez marszałka przyjęta.

Rozbicie Chin. TOKIO. Z Tien-Tsinu donoszą, iż autonomiści opanowali urzędy municypalne,

biura kolei Pekin — Mukden, główną komendę policji oraz inne urzędy chińskiej części miasta.

WASZYNGTON. Wiadomości o ogłoszeniu autonomii we wschodniej części pro-

wincji Hopei zostały według Reutersa przyjęte przez departament stanu z pewnym zainteresowaniem. Zajęcie kolei w strefie demilitaryzowanej może być powodem komplikacji.

Na Kremlu wielka rada wojenna

MOSKWA. Na Kremlu odbyła się ostatnio wielka rada wojenna, zwołana przez centralny komitet wykonawczy Unii sowieckiej celem szczegółowego rozpatrzenia sytuacji na Dalekim Wschodzie. Pod przewodnictwem Stalina zebrał się następujący skład: zastępca przewodniczącego Komisarz Litwinow, oraz 5 nowo mianowanych marszałków czerwonej armii: Woroszyłow, naczelny generalissim ar-

mii sowieckich, jego zastępca Tuchaczewski, szef sztabu generalnego Jegorow, marszałek kawalerii Budienny oraz naczelny dowódca wojsk na Dalekim Wschodzie Blucher, który podczas obrad tych sprawował funkcję sprawozdawcy.

Decyzje i uchwały, jakie zapadły na tej wielce znamiennej radzie wojennej, trzymane są przez uczestników obrad w ścisłej tajemnicy.



Ostatnio w armii sowieckiej wprowadzono rangi na wzór carski. Pierwszymi marszałkami sowieckimi mianowani zostali komisarz wojny Woroszyłow (na prawo) oraz dowódca armii na Dalekim Wschodzie Blucher (na lewo).



General Kawasizima, japoński minister wojny, w którego ręku spoczywa klucz sytuacji w Chinach w związku z silnie zarysowującymi się prądami autonomicznymi pięciu północnych prowincji Chin.

Konferencja w sprawie plac robotników rolnych.

WARSZAWA (tel. wł.). W dniu wczorajszym odbyło się w Ministerstwie Opieki Społecznej posiedzenie Komisji polubownej do spraw warunków pracy i placu robotników rolnych. Konferencja nie dała żadnych wyników, ponieważ przedstawiciele pracodawców wysunęli żądanie obniżenia placu dla wszystkich kategorii robotników rolnych. Żądanie to spotkało się oczywiście ze zdecydowanym sprzeciwem przedstawicieli robotników. Nie doszło więc do uzgodnienia stanowisk ani do porozumienia przedstawicieli robotników z przedstawicielami pracodawców. Jedynym pozytywnym wynikiem obrad komisji było omówienie szczegółów zmiany warunków pracy dla ordynaryjuszów.

W czwartek posiedzenie Rady Ministrów

WARSZAWA (tel. wł.). W nadchodzący czwartek zbierze się Rada Ministrów. Na czwartkowym posiedzeniu omówiona zostanie sprawa realizacji programu gospodarczego.

Zjazd wojewodów

WARSZAWA (tel. wł.). Wczoraj obradował w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych zjazd wojewodów. Podczas obrad zjazdu rozpatrzono sprawy aktualnych zagadnień z zakresu polityki państwa w dziedzinie gospodarczej, administracyjnej i samorządowej. Obradom zjazdu przewodniczył minister spraw wewnętrznych p. Czekajewicz. W obradach wzięli również udział premier Kościalski oraz wicepremier i minister skarbu P. Kwiatkowski.

Rezolucje P. P. S.

WARSZAWA (tel. wł.). Rada Naczelna PPS w dniu 24 listopada została na Radę polityczną ogłoszona rezolucje, uchwalone w dwudniowym zjeździe rady, która obradowała w sobotę i w ubiegłą niedzielę. Rezolucje uchwalone są w tonie ostro opozycyjnym i atakującym politykę wewnętrzną jak gospodarkę, zagraniczną, M. in. rezolucje domagały się zmiany dia przestępców politycznych, którzy byli również emigrantami politycznymi. Radę Naczelna PPS, stw. oraz ponadto wzrost działalności elementów hulikańskich i pogromowych w wyższych uczelniach.

Dalsze aresztowania na Litwie.

KROLEWIEC. „Koenigsberger Tageblatt“ donosi o dalszych aresztowaniach wśród włościan na Litwie Południowej. Aresztowania miały być dokonane w związku z nieustającym przebiegiem wśród chłopstwa. Między aresztowanymi znajdują się 8 Niemcy.

Gen. Be Bono i Badoglio spotkają się w Massaua

ASMARA. Marszałek de Bono spotkał się z gen. Badoglio w Massaua we wtorek. Po dokonaniu przeglądu wojska marszałek de Bono wyjedzie do Włoch, a gen. Badoglio uda się do Asmary.

LONDYN. Korespondenci prasy angielskiej donoszą z frontu północnego, że gen. de Bono opuszcza swój dotychczasowy posterunek w nastroju bynajmniej niewesołym. General de Bono w dniu dzisiejszym przybywa do Massaua, skąd odpłynie do Włoch. Nowy wódz armii włoskiej, marszałek Badoglio, wyłduje w Massaua dziś. Obaj marszałkowie dokonają wspólnie przeglądu wojsk. Korespondenci angielscy twierdzą, że do spotkania albo nie dojdzie, albo nie będzie ono miało charakteru serdecznego.

Nie ulega łowiem wątpliwości — twierdzą korespondenci angielscy — że za znakomite wyniki akcji włoskiej w Abysyni winę ponosi całkowicie (?) gen. de Bono.

Dowódca frontu południowego, gen. Graziani, twierdzi wręcz, że ostatnie porażki Włochów w Ogadenie, są wynikiem narzuconego gen. Graziani strategicznego planu gen. de Bono.

Gen. de Bono oddaje swemu następcy sytuację strategiczną trudną do naprawienia. Taktyka budowy dróg była błędna. Należałoby raczej organizować transporty systemem abisyńskim, to znaczy karawanowym.



Ras Nasibu, głównodowodzący wojsk negusa na południowym froncie Abisynji.

a przedewszystkiem posuwać się jaknajszybciej naprzód, gdy siły abisyńskie były jeszcze nieduże.

Sztabowcy włoscy twierdzą, że gdyby gen. de Bono po zajęciu Adui kontynuował forsowny marsz naprzód, Włosi znajdowaliby się obecnie już w Magdali (?), używając do tej ofensywy sił o połowę mniejszych od tych, jakie operują obecnie na froncie północnym.

Wielka ofensywa abisyńska.

ADDIS ABEBA. Wizyta cesarza Haile Selassiego na froncie południowym była hasłem do rozpoczęcia wielkiej ofensywy abisyńskiej.

Najpierw ogarnęte entuzjazmem wojska abisyńskie odbyły Gorahat. Sukcesem planuwo obmyślonym jest zajęcie przez Abisyńczyków miasta Garbedar, znajdującego się w odległości około 40 km na północ od Gorahat, co oznacza odparcie wojsk włoskich w dolinie rzeki Fatan na pozycje zajmowane przed wielką ofensywą gen. Graziani.

Obecnie toczą się zaciekłe walki na południe od Gorahat, przyczem Włosi zmuszeni są do odwrotu do confinia się. Wojskami abisyńskimi na tym odcinku dowodzi młodszy brat rasa Nasibu. Na innych odcinkach frontu ogadeńskiego Abisyńczycy posuwają się również naprzód, wyplerając wojska włoskie. Ciągłe ataki włoskich samolotów, które bombardują i ostrzeliwiają a - lumny abisyńskie, nie są w stanie postrzymać zwycięskiego pochodu wojsk negusa.

Ofensywa rasa Nasibu naczynia wielkie wrażenie w szeregach kolorowych wojsk włoskich, które była się teraz coraz słabiej, nie wierząc już w siły włoskie. Wobec tego gen. Graziani miał skierować na czołowe linie frontu duże rezerwy, złożone z pułków czysto włoskich i oddziałów czarnych koszul, fałszywie chcąc ratować zachowane pozycje z szaleńczą odwagą walczą w pierwszych szeregach.

Po stronie abisyńskiej walczą obecnie wyłącznie oddziały wojsk regularnych. Wszystkie oddziały nieregularne zostały wycofane na tył, gdzie przechodzą specjalne przeszkolenie.

Wszyscy oskarżeni w procesie o zamordowanie Min. Pierackiego już przesłuchani

WARSZAWA. Wczoraj w sprawie o zabójstwo śp. Min. Pierackiego na ławę oskarżonych znaleźli się Eugeniusz Kaczmarek, który odmówił zeznań w języku polskim. Przewodniczący ogłasza postanowienie odczytania zeznań oskarżonego, złożonych w śledztwie.

Z zeznań tych wynika, że oskarżony do OUN wstąpił w początkiem maja 1934 r. za namową Pidałajego, który też kazał mu nawiązać kontakt organizacyjny z Maciejką z kawatu drukarzem. Dwa tygodnie później ponownie spotkali się z Maciejką, omawiając wtedy działalność OUN. Później Maciejkę spotkał dopiero w dwa tygodnie po zabójstwie M. Pierackiego. Maciejko powiedział wówczas, że wraca z podróży, a następnie w formie zwierzenia oświadczył, że

brał udział w zabójstwie Min. Pierackiego,

że był z nim w Warszawie drugi osobnik z którym po zabójstwie mał się spotkać w Warszawie, nie spotykawszy go jednak na wyznaczonym miejscu, tegoż dnia wyjechał z Warszawy. Z rozmowy z nim „Mniósł Kaczmarek wrażeń, że Maciejko przeab zabójstwo Min. Pierackiego chciał się rehabilitować, że go pomógł polić do ujęcia Myńska później przybył Maciejko. W dwa tygodnie później przybył Maciejko.

Dalej zeznał, iż sądzi, że Pidałaj i Maciejko należeli do t. zw.

„referatu bojowego“.

Wyjaśnił, iż pistolet automatyczny wraz z magazynkiem i nabojami otrzymał od Pidałajego, który dał mu go do naprawy wraz z 7-niu nabojami. Następnie szczegółowo opisał, jak za latwał na terenie OUN, sprawy przekazane mu w więzieniu przez Atamańczuka i Werbickiego, odsiadujących karę za zabójstwo kuratora Sobińskiego. Wyżej wymienieni skarżyli się przed Kaczmarem, że rzeczywistymi sprawcami zabójstwa byli Pidałaj i Szechewicz. Prosił o Kaczmarego, by spowodował po wyjściu z więzienia rewizję procesu.

Następnie Kaczmarek zeznał, jak w kwietniu 1934 r. nawiązał

kontakt z Pidałajem

w sprawie dostarczenia nielegalnej literatury oraz opuszczenie szczegółowo, w jaki sposób Pidałaj zetknął go z Maciejką. Dalej Kaczmarek twierdzi, że Maluca nie znał. Do skontaktowania Maciejki z Malucą pomógł oskarżonemu, oskarżony Myhal.

Badany w dniu 3 stycznia 1935 Kaczmarek zeznał, że w końcu kwietnia 1934 r. zgłosiła się do niego pewna niewiasta. Mogła to być Mar. A. Kossówna, nie wyklucza jednak, że mogła to być Zarycka.

Zeznał on szczegółowo, w jaki sposób za pośrednictwem tej niewiasty nawiązał kontakt z organizacją, która poleciła mu zająć się

zamaczem na pewnego studenta,

przylapanego na tem. iż podściubiał w Domu Akademickim pod drzwiami i o którym przekonał się, że jest na usługach policji. W zamachu tym miało brać udział nadto dwóch osobników, których przyprowadziła ową niewiasta. Z tych 3-ech osobników Kaczmarek wyznaczył do zabicia owego studenta Grzegorza Maciejkę. Dalej oskarżony zeznał, w jaki sposób miał przeprowadzić zamach i podaje powody, dla których nie doszło wówczas do zamachu. Tydzień potem dowiedział się, iż ów student noszący nazwisko

Baczyński, został zabity.

W następnych zeznaniach przyznał się, iż brał udział w pokłuciu sztyletami Baczynskiego wraz z Jarosem. Potencem wykonania zamachu wydał Pidałaj. Przewodniczący zarządził półgodzinną przerwę.

Po przerwie Sąd przystąpił do dalszego odczytywania zeznań Kaczmarekiego w sprawie planowanego

zamachu na Kosobudzkiego.

którego mieli dokonać ludzie z jego bojówki. Po kilku nieudanych próbach sprawa zamachu stała się nieaktualna spowodowała aresztowania Pidałajego. Dalej opowiada, jak miał być wykonany

zamach na dyr. Babija.

Zamachu tego jednak nie wykonał spowodował niesprzyjających warunków. O zabójstwie Babija dowiedział się z gazet. Kto zajmował się organizacją tego zamachu, nie wie. O projektowaniu zamachu na Kosobudzkiego w pobliżu więzienia nie wiedział.

Po odczytaniu wszystkich zeznań oskarżonego Kaczmarekiego adw. Horbowy prosi o zwołanie na sądzenie oskarżonego pytania. Przewodniczący wraca się do oskarżonego, czy gotów jest odpowiedzieć na pytania obrońcy w języku polskim. Na to

Kaczmarek oświadcza po polsku:

„Zobaczę“. Na ponowne zapytanie przewodniczącego, czy zgadza się odpowiedzieć w języku polskim, oskarżony odpowiada znowu: „Zobaczę“. Przewodniczący zarządził 10-minutową przerwę

Po krótkiej przerwie na ławę oskarżonych wprowadzono Katarzynę Zarycką.

Ponieważ oskarżona odmówiła zeznań w języku polskim, sąd postanawia odczytać zeznania, złożone w śledztwie. Zarycka na początku śledztwa oświadczyła, że do OUN nie należała, nie zna Maciejki ani Maluchy, jednak w dalszym śledztwie

zeznania zmieniła.

Przyznała, że zna Rakę i Maciejkę, oraz że łącznie z Romanem Senkewem na polecenie Myhaia i Kossówny wprowadziła Baczynskiego na ul. Kałecką w Lwowie.

Domyśliła się w związku z tem, iż Baczynskiemu chcą zrobić coś złego.

Przesłuchiwana w Lwowie w grudniu 1934 r. zeznała, że w końcu lipca 1934 przybyli do pensjonatu jej rodziny w Jamnej Jarosław Rak i Maluca, później Grzegorz Maciejko, przedstawiający się jako „Bohdan“. Następnego dnia po przenocowaniu wszystkich o godz. 5.20 rano pojechali w góry. W kwietniu Zarycka wróciła do Lwowa. W wrześniu Rak powiedział jej, iż ów

Bohdan nie podoba mu się,

i prosi ją, aby o nim nie mówiła. Nadto dodała, że

lepiej byłoby, gdyby ów Bohdan „zszubił się“.

Dalej zeznała, że po wstąpieniu do OUN należała do wywiadu referatu bojowego. Wskazywała otrzymywała od Myhaia i Kossówny. Prowadziła inwigilację komisarza Kosobudzkiego, ale nie wiedziała o celu inwigilacji i sądziła, że chodzi o wykradzenie kogoś z więzienia. Bandera znał. Odnośnie zamachu bombowego na drukarnię

Jaśkowa, zeznała, że nie wie kto podłożył bombę pod drukarnię.

Po odczytaniu wszystkich zeznań oskarż. Zaryckiej, obrońca oskarż. adw. Pawełcki wniosł o odczytanie notatki, zamieszczonej na końcu jednego protokołu przesłuchania Zaryckiej; iż zeznała ona w języku ukraińskim. Prokurator Zelenicki stwierdza, że notatka taka znajduje się tylko pod jednym protokołem. Przewodniczący stwierdza, że notatka powyższa została odczytana, poczem zarządził kilkunastominutową przerwę. W czasie przerwy wyprawdają oskarż. Zarycką i

wprowadzono ostatniego oskarżonego Jaroslawa Raka.

Na pytanie przewodniczącego oskarżony odpowiada w języku ukraińskim, wobec czego przewodniczący stwierdza, że Jarosław Rak jest magistrzem praw, aplikantem adwokackim i polski język zna. Sąd przystępuje do odczytania zeznań, złożonych w śledztwie. Przesłuchany w dniu 26 września Rak zeznał, iż po zamachu na pocztę w Gródki Jagiellońskim był przytrzymany przez policję i po dwóch dniach wypuszczony. Między 15 lipca a 15 sierpnia był w Jamnej, by odwiedzić Zarycką. O wyjeździe do Worochy przyznał, iż w czasie wyjeżdżania towarzyszył im jakiś mężczyzna, który przyłączył się w Jamnej. W Worochie jednak ułotnił się. Potem Rak oświadczył, iż Maluca nie wydawał mu żadnych poleceń, ani by się wybrał do Jamnej i tam kontaktował z Zarycką.

Maciejki żadnego nie zna.

Badany w listopadzie zeznał, iż nie przypomina sobie, aby znał Adama Hornickiego. Przesłuchany w dniu 17 grudnia Rak nie przyznał się do natężenia do O. U. N. oraz do zorganizowania na jej polecenie przekazania sprawcy zabójstwa Min. Pierackiego Grzegorza Maciejki na teren lwowski i zorganizowanie ucieczki Maciejki poza granice państwa. W dniu 4 sierpnia pojechał do Jamnej odwiedzić Katarzynę Zarycką, Święcicką i pewnego osobnika, którego twarz nie była mu obca. W niedzielę

wyjechali koleją do Worochy. Na prośbę owego osobnika udali się w kierunku Tatarskiej Przełęczy. Osobnik ów wyjaśnił, iż chce tam iść, gdyż ma brata w Czechosłowacji i ma się z nim spotkać na granicy czeskiej. Gdy zbliżyli się do jednego z wierzchołków Tatarskiej Przełęczy, osobnik ów prosił, by kobiety zostały a on razem z Rakiem ruszył w dalszą drogę. Gdy już powracali do Zaryckiej z lasu wyszedł jakiś mężczyzna, który wezwał towarzyszącego Rakowi osobnika, poczem

obaj przeszli granicę czeską.

Rak czekał przez 2 godziny na powrót swego towarzysza, nie doczekawszy się, powrócił do niewiasty. Z Woronicki odjechał do Iwowa. Zarycka i Rak spotkali się w Lwowie około 10 sierpnia i już z nimi nie rozmawiał na temat tej wyjeżdż. Dalej zeznał, że owemu mężczyźnie nieznajomemu oddał swoją mapę. Ze zeznań nie wynika, że Maluca znał jeszcze z prac w Plascie. Następnie z oskarżonych mu fotografii poznaje Malucę i innych. Gdy mu pokazano fotografie Grzegorza Maciejki, odpowiedział, że osobność osobnika nie zna i zaznaczył, że jest mało podobny do tego, z którym był dnia 5 sierpnia na wyjeździe i który przeszedł granicę. Po skończeniu odczytania zeznań przewodniczący stwierdza, że wszystkie zeznania Raka zostały odczytane oraz że

wszyscy oskarżeni zostali w ten sposób zbadani.

Następnie przewodniczący ogłosił postanowienie, iż ze względu na to, że wszyscy oskarżeni złożyli już zeznania i nie zachodzi obecnie potrzeba zaspobiegania w porozumieniu się oskarżonych między sobą, sąd uchwalił cofnąć swoje zarządzenie, dotyczące rozmieszczenia pomiędzy oskarżonymi oskarżonymi konwojentów. Jako w obecnym stadium sprawy nieaktualne, poczem zarządził przerwę do dnia dzisiejszego do godz. 10-tej rano.

Król Jerzy powrócił do Grecji

ATENY. Krążownik „Helli“ o godz. 9 min. 30 zawiął do portu Phalepe. Na przystani oczekiwali wszyscy ministrowie, przewodniczący zgromadzenia narodowego, szef sztabu generalnego i liczne delegacje.

W chwili, gdy „Helli“ opuszczał kotwicę, rozległy się salwy armatnie i uderzono w dzwony we wszystkich kościołach.

Powitane przemówienie wygłosił na przystani burmistrz Aten, któremu towarzyszyli przedstawiciele wszystkich miast greckich.

ATENY. Przez całą noc w stolicy Grecji panowała niezwykle ożywienie. Pociąg nadzwyczajnie przywiozły do Aten 62.000

osób z prowincji. Napływ ludności z prowincji jest jednak znacznie większy. Władze obliczają, iż przeszło 200.000 osób przybyło z różnych stron Grecji, by powitać króla.

Już o wschodzie słońca na ulicach zaczęły gromadzić się tłumy publiczności. Domy przybrane flagami i dywanami. Ulicami miasta krąży orkiestra. Policja zorganizowała specjalną służbę bezpieczeństwa. W miejscach, gdzie będą wygłoszone powitane przemówienia, będą dopuszczone tylko osoby zapoznane w specjalne przepaski. Czerwony Krzyż ustawił w wielu miejscach swe posterunki.

Król, który udał się z pokładą krążownika na ląd królewską motorówką, został powitany przez prezidenta ministrów Kondyliasa, który w czasie jego nieobecności sprawował regencję. Król zawarł znajomości z członkami rządu. W powitaniu wzięli także udział prezydent zarządu gminy ateńskiej, który wygłosił krótkie przemówienie, jak również szefowie sztabu generalnej armji, marynarki i lotnictwa, gubernator wojskowy i komendant Aten, oraz najwyższy przedstawiciel policji.

Król podziękował za uroczyste powitanie wzruszonym głosem, udał się samochodem do stolicy.



Wśród masowego udziału ludności egipskiej odbył się w Kairo pogrzeb jednej z ofiar zaburzeń przeciwangielskich. Trumnę zabitego studenta okrywa flaga narodowa (zielona z białymi pionkściami i trzema gwiazdami).

Dlaczego odroczone zebranie Komitetu sankcyjnego

PARYŻ. Dzienniki omawiały motywy odroczenia zebrania komitetu 18-tu „Le Journal“ pisze: Odroczenie następuje inicjatywą francuską. Wynika ono ze wstrątków proceduralnych. Laval uważa, iż Francja powinna przystąpić do obrad w warunkach odpowiedzialności. Będzie to możliwe dopiero po obradach izby deputowanych 28 bm. Wobec tego, iż Francja domagała się, iż dopiero dnia następnego 4, 29 bm. zajmie się sprawą wyznaczenia daty zebrania komitetu. „Petit Parisien“ uważa, iż stanowisko państw nie należałoby do Ligii Narodów w sprawie sankcji nie zostało dostatecznie wyszczególnione. Decyzja odroczenia może zająć nieco czasu, ponieważ jest, zdaniem dzienników, konieczność pozostawienia otwartego drzewa do rokowań.

Co o tem sądzą w Anglii?

LONDYN. Cala uwaga prasy angielskiej zwrócona jest na sprawę odroczenia zwołania w Gedeonie na dzień 29 listopada posiedzenia komitetu 18-tu, mającego rozszerzyć ramy stosowanych sankcji. Dzienniki angielskie stwierdzają, że w roku sobotniej rozmowy z ambasadorem brytyjskim, Laval oświadczył, iż wobec sytuacji wewnętrznej politycznej w Francji nie uważa za możliwe wzięcie udziału w naradach genewskich i prosi o ich odroczenie.

Bezro...
na cały...
nym bezr...
mieszka...
bliznie d...
zi, komu...
Taki st...
do I...
ka bezr...
y — Ma...
gędy c...
ych —
O roz...
półni...
wieńcia...
ych, go...
tyko...
stęczy...
Jest t...
ani wiek...
ni ubieg...
o star...
zadzony...
dy bohat...
a robot...
nie prac...
nie samo...
botack...
m 183.00...
wymió...
tego bli...
Spósró...
terwily...
ciem na...
laczanie...
Fundus...
stytucji...
niezmi...
em prac...
evidenc...
umozliw...
zedsz...
kuchnik...
zawieć...
stoga zat...
rozwaga...
pracy...
trawony...
tylko w...
si do pr...
remu w...
insetek b...
niecielem...
w kons...
osk. w...
k. k...
onnych p...
stabilne b...
nie dla r...
włażce...
wobec...
wieniam...
botnikar...
przes...
nie.

Idzie zima, a z nią zwiększenie liczby bezrobotnych

Bezrobocie jest w Polsce — jak zresztą na całym świecie — zjawiskiem uciążliwym, stale wznoszącym się i spadającym w stałym rytmie. Wzrost bezrobocia zaczyna się z gwałtownością z początkiem sezonu budowlanego, a następnie daje zatrudnienie wielkiej ilości ludzi. Konjunktura na rynku pracy z miesiąca na miesiąc ulega znacznej poprawie. Taki stan rzeczy trwa zwykle od 1 kwietnia do 1 października. W tym okresie bezrobocie osiąga swoje minimum i od następnego już zafatamie dobrego koniunktury. Maksimum bezrobocia przypada — według corocznych zestawień statystycznych — na dzień 1 kwietnia.

O rozmatach tych odchyła mówią najpełniej cyfry. W roku bieżącym w dniu 1-go kwietnia zarejestrowano 515.555 bezrobotnych, gdy 1 października zarejestrowano tylko 254.704. W ciągu więc sześciu miesięcy zatrudnienie znalazło około 260.000 osób. Jest to osiągnięcie wielkie. Osiągnięcie to jest większe, jeśli zastawimy je w wymiarze ubiegłego roku. Najlepiej ilustrują to dane o stanie zatrudnienia na robotach prowadzonych z kredytów Funduszu Pracy. — W tym bowiem w trzecim kwartale 1934 roku na robotach finansowanych przez tę instytucję pracowało 92 000 robotników — to w tym samym okresie w roku bieżącym na robotach Funduszu Pracy zatrudniono ogółem 183.000 robotników. Wzrost zatrudnienia wyniósł więc w stosunku do roku ubiegłego blisko 100%.

Spośród czynników, które tak wydatnie przyczyniły się do zwiększenia zatrudnienia należy przedewszystkiem wymienić działanie dawnego Funduszu Bezrobocia i Funduszu Pracy. W ten sposób w jednej instytucji połączono inicjowanie i finansowanie robót publicznych wraz z pośrednictwem pracy, co w wyniku ułatwiło kontrolę i ewidencję zgłaszających się bezrobotnych, umożliwiło zapośredniczenie do pracy przedewszystkiem bezrobotnych, znajdujących się w rzeczywistości w najcięższych warunkach materialnych. Należy bowiem zaznaczyć, że kredytobiorcy Funduszu Pracy mogą zatrudniać jedynie bezrobotnych zarejestrowanych w ewidencji biur pośrednictwa pracy.

Tendencja zatrudniania jedynie zarejestrowanych bezrobotnych przejawiała się dotychczas w stosunku do robót publicznych, a nie do prywatnych przedsiębiorstw, dzięki czemu w roku bieżącym znacznie zmalał deficyt bezrobotnych, zatrudnianych z pośrednictwem biur pośrednictwa pracy. Dzięki temu w konsekwencji Funduszu Pracy możemy spojrzeć na politykę stawek płacy, stawkę, które szczególnie na robotach prowadzonych przez prywatnych przedsiębiorców ustalane były częstokroć w sposób wybitnie dla robotników krzywdzący. Stale i w twierdzenie ze strony Funduszu Pracy oraz Komisji przedstawicieli Funduszu przy zawieraniu umów przez przedsiębiorców z robotnikami zdołały w większości wypadków przeszkodzić nadużyciom w tej dziedzinie.

Potępienie zbrodni terrorystów ukraińskich ze strony organu metropolity Szeptyckiego

Lwów. Organ metropolity Szeptyckiego „Met” snuje w ostatnim numerze interesującego numeru na temat procesu warszawskiego.

„Trzeźwy rozum i chłodna rozważa — czytamy m. in. — nie potrafi nawet dzisiaj po upływie 17 miesięcy zrozumieć politycznego sensu tego, co uczyniono 15 czerwca 1934 r. Nie trzeba odczuwać politycznej, ukraińskiej, choćby nawet rewolucyjnej racji zamordowania naszego min. Pierackiego. Jesteśmy dzisiaj pytani, czy nawet i nie umiemy znaleźć odpowiedzi, dlaczego rewolucyjna racja narodu ukraińskiego o byt polityczny wymagała atenta- wianstwa w dniu 15 czerwca 1934 r.

Dlatego wówczas, gdy racja odpowiedzialnych czynników narodu ukraińskiego karała im w imię zjednoczenia z polskimi państwami czynkami, dlaczego właśnie wtedy rewolucyjna racja karała zuchwał na szlak łow ukraińskiego narodu rewolucyjny czyn garstki ludzi, którzy nie rozumeli i zrozumieć nie mogli następstw tego dokonano?

I teraz się, że nie znaleźliśmy w warszawskim procesie odpowiedzi na to pytanie... Do zamachów w życie 1934 r. ukraińskie społeczeństwo wywołało się z psychosy, w jakiej przeżyło przez 15 ostatnich lat. Zobaczyło, że bomby i rewolweryami nie odzyska się niepełnie. Polityczne otrzeźwienie było zarazem oczyszczeniem moralnej politycznej izolacji sprawców takich czynów, jak zamach z r. 1934.”

Na robotach finansowanych przez Fundusz Pracy sprawa ta ujednolicona była zgóry ustalaniem przez Fundusz Pracy jednolitych stawek dla wszystkich robót.

Największą liczbę bezrobotnych stanowią nadal pracownicy niewykwalifikowani. Spośród nich więc przedewszystkiem rekrutowali się w ciągu tegorocznego sezonu robotnicy zatrudnieni na robotach publicznych. Roboty publiczne wchłonęły jednak również duży odsetek pracowników wykwalifikowanych. Zagadnienie jednak właściwego zatrudniania fachowców związane jest ściśle z obecnym przesileniem gospodarczym i dopóty sprawa ta nie znajdzie pełnego rozwiązania, dopóki nie otworzą się dla pracowników wykwalifikowanych odpowiednie warsztaty pracy.

Nie można jednak zapominać, że w niektórych zawodach popyt nadal jeszcze gorąco nad podażą i wykwalifikowany pracownik w każdej chwili może znaleźć zatrudnienie.

Tak mniej więcej w grubszych zarysach przedstawiała się w roku bieżącym sytuacja na rynku pracy. Obecnie roboty publicz- ne w obrzymłej większości zostały już przerwane. Warunki atmosferyczne nie pozwalają na dalsze prace. Liczne rzesze robotników straciły znowu pracę, powiększając zastęp bezrobotnych. Sytuacja ich jest bardzo ciężka, tembardziej, że zima zbliża się z dnia na dzień nieubłagania.

Jest to okres, w którym cała akcja Funduszu Pracy skierowana jest na pomoc do- rączną dla bezrobotnych. Kredyty na ten cel przeznaczone bynajmniej jednak nie zdoła- ją pokryć zapotrzebowania. Podstawowe znaczenie ma tu natomiast akcja rozslanych na terenie całego kraju komitetów lokal- nych Funduszu Pracy, reprezentujących czynnik bywatelski na danym terenie. Zidaniem komitetów jest przedewszystkiem gromadzenie środków żywnościowych, o- palowych i odzież dla bezrobotnych. Cała akcja opiera się więc przedewszystkiem na ofiarności społecznej. Od stopnia napięcia tej ofiarności zależy będzie los wielu bez- robotnych w ciągu długich miesięcy zimo- wych.



Instytutowi Sztuki w Detroit (U. S. A.) udało się odnaleźć wspaniałe arcydzieło Rafaela, które wykupiono za 200 tys. dolarów. Obraz ten zaginął przed 400 laty.

Dekeńczenie sprawozdania z sobotniej rozprawy przed ukraińskim terrorystom

W numerze niedzielnym ze względu na spóźnioną porę, nie zdążyliśmy wyczerpać sprawozdania z przebiegu sobotniej rozprawy przeciw terrorystom ukraińskim. Sprawozdanie nasze zakończyliśmy w momencie, kiedy oskarżony Myhaj rozmawiając z Pidhajnym jeszcze przed zabójstwem ministra, slyszal od niego, że będzie „spławiona większa ryba”.

O zabójstwie dowiedział się z dodatku nadzwyczajnego. Pokazał ten dodatek Szuchewyczowi, który powiedział mu:

„To jest najlepszy nasz wyczyn”

I potem zawiadomił zarzą Maluce.

Podczas jednego kontaktu z Kaczmarem, ten oświadczył, że przybył człowiek z Warszawy i szuka kontaktu. Oskarżony zaobserwował kiedys spotkanie Kaczmarekiego z Malucą i owym przyjeźdnym z Warszawy. Z rozmowy z Kaczmarem dowiedział się, że człowiek ten jest

bezpośrednim zabójcą min. Pierackiego.

W jednej z późniejszych rozmów z Kaczmarem była mowa o dostarczeniu pieniędzy dla owego człowieka. Kaczmareki pożyczyl w UNDO dla Maciejki 20 zł i tegoż dnia polecił oskarżonemu wyszukać dla Maciejki mieszkanie.

W związku z

planowanymi rapadami rabunkoweni

oskarżony oświadcza, że musi wyjaśnić wiele rzeczy. W czerwcu 1933 r. wskutek niedostarku zamierzał wyjechać do Lwowa do krewnych w Sokaku i prosił Bandere o zwolnienie z obowazków członka organizacji. Wówczas Bandera wymógł na nim, że przyniesie miesięcznie 66 zł zasiłku od organizacji, gdyż jest jej potrzebny. Otrzymał w 65 a nie 66, jak twierdzi Pidhajny i z tego jeszcze opłacał wydatki organizacyjne.

W sprawie planowanych napadów zamczna, że Pidhajny karał mu roztoczyć obserwację nad postaciami elektrowni i nad płatnikiem pulku. Pidhajny proponował również napad na urzędnika Banku Polskiego, noszącego pieniądze bankowe. Kaczmareki dodał oskarżonemu niejakiego Jatusza, który był z włamaniem się do pewnego bogatego sklepu jubilerskiego. Oskarżony projekt ten odrzucił.

Dalej wyjaśnia, że dla organizacji miał nabywać chemikalia. Raz kupił 20 dekagramów rtęci. Broń dla organizacji nabywał już w 1932 roku.

Skończył stawia oskarżonemu pytania obrońca. Na pytanie adw. Horbowyja, oskarżony określa datę swego wstąpienia do OUN na styczeń 1931 roku.

Na pytanie adw. Hankiewiczza, dlaczego oskarżony twierdzi, że dobro narodu stawia wyżej niż własną ambicję, oskarżony oświadcza:

„Uważam, że bardziej pomagam narodowi ukraińskiemu tem, że nie odmawiam zeznań — że naprawiam choć w części przestępstwo, dokonane na osobach Baczynskiego i Babija. Gdybym jakiegos czynu dokonał w Paryżu czy Londynie, nie przyniosłoby ujmy narodowi ukraińskiemu, gdybym tam zeznawał po francusku, czy angielsku i dlatego to zeznał po polsku.

Wprowadził

mówię po polsku, lecz czuję po ukraińsku.

Przyjaciele Polaków bynajmniej nie jestem, chociaż wobec kodeksu karnego jestem moralnym sprawcą, to przed narodem ukraińskim nie jestem. Ponieważ szłamatem się w śledztwie i 4 czy 5 towarzyszy przemnie siedzi w więzieniu, chcę im się przyznać, choćbym miał pójść pod ścianę.

Na prośbę adw. Hankiewiczza, który oświadcza, że

obrona jest bardzo zmęczona, Sąd odroczył rozprawę do poniedziałku.

Obrazy władz Związku Nauczycielstwa Polskiego

WARSZAWA (tel. wł.). Onegdaj obradowała Rada Główna Związku Nauczycielstwa Polskiego w obecności prezesów wszystkich okręgów terytorjalnych Polski. Na wczorajszym posiedzeniu Rada zaożycia ostry protest przeciwko represjom, stosowanym przez władze szkolne w stosunku do organizacji nauczycielskich, broniących szkoły, jak również interesów i broniących zawodu nauczycielskiego. Represje te — jak wiadomo — zastosowane zostają ostatnio w stosunku do członków redakcji „Głosu Nauczycielstwa”, którym Ministerstwo Oświaty cofnęło urlop, dając im dla pracy społecznej. Poza tem Rada Główna Związku Nauczycielstwa Polskiego zwoła na okres Bożego Narodzenia kongres nauczycieli z całej Polski, który obradować ma nad sytuacją w szkolnictwie i sytuacją nauczyciela. Jest to pierwszy kongres, na który zjeżdżają się nauczyciele z całego kraju.

Cyfry z kampanji przedwyborczej w Anglii

Pomimo niewielkiej stosunkowo konkurencji — 1.320 kandydatów na 615 miejsc w parlamencie — kampanja przedwyborcza w Anglii odznaczała się ogromną aktywnością. O nasileniu walki wyborczej świadczą wymownie cyfry, dotyczące różnorodnych sposobów, w jaki przyszli członkowie parlamentu chcą trafić do swych wyborców. I tak, jak obliczają zwancy, w okresie przedwyborczym wygłoszonych zostało 350.000 mów na meetingach i zgromadzeniach, działo około 300.000 zawodowych agentów wyborczych, rozslanych było niemniej, niż 150.000.000 listów do poszczególnych wyborców, a także rozdano przeszło miliard ulotek i prospektów. Ponadto wybory miały wpływ na ruch w dziedzinie... kont bankowych, nikt bowiem nie może stawiać swej kandydatury na posła do parlamentu angielskiego, kto nie złoży na ręce władz kaucji w wysokości 150 funtów szterlingów. Tak więc przez oddziały bankowe na terenie Królestwa Angielskiego przepłynęła ostatnio poważna kwota około 200.000 funtów.



P. Premier Kościelkowski przed mikrofonem w czasie ostatniego swego przemówienia w parlamencie.

Max Reinhardt o swoim filmie...

Realizowałem „Sen Noce Letniej” dla filmu i aureasce dopiętam celu, który był ambicją mego całego życia. — Rezultat? Przeszedł on moje oczekiwania. Dzięki mojej i cynamu kamery filmowej, uzyskali- my możność pokazania największej i fantastycznej spira niesliczonemu milionom widzów i to w sposób nieprzerwanym, który przetrwał do dzisiaj. — Wzrostem i siłą przetrwania tej sztuki po całym szerokiej świecie o tyle, o ile na to pozwalały ciśnie i a natury rzeczy ograniczone ramy sceny? — Film dwukrotny „Sen Noce Letniej” jest woleńtem w życie moich snów i marzeń. W niesmiertelnej komedji Szekspira nawsze widzieli- tem ponad wszelkie uroczka twierdzenie, że życie same to jeden wielki sen, który przetrwany w naszej go- dolenności. W „Senie” pokazuje nam Szekspier potęgę i siłę, bogactwo i ułubstwo pod skrzydłami Fortuna, dwo- saka pomysłki i nieodpowiedzialnych bezumiałów. Dla tego, który obejrzy ten film, nie będzie litości- sado. Inna myśl, jak tylko to, że przetrzył od, co on przetrwa tylko raz w życiu.

Przebieg i uchwały ogólnokrajowego kongresu pracowników w Warszawie

WARSZAWA. W niedzielę obradował w Warszawie kongres pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych z całego kraju, swołany przez Centralną Radę Pracowniczą, nacelną organizację zrzeszonych związków i stowarzyszeń.

Kongres rozpoczął kilka minut po 12-tej w wielkiej sali Resursy Obywatelskiej na Krakowskim Przedmieściu. Sala wypełniona była do ostatniego miejsca. Delegatów z Warszawy i z całego kraju przybyło około 1000.

Zrozumienie potrzeb państwa.

Kongres otworzył prezes C. R. P. p. Sienkiewicz, który wstępnie powiedział:

— Sprawda nas troska o byt, zagrożony dalszą i daleko idącą obniżką uposażeń, ale troska ta nie przesłania nam zrozumienia dla potrzeb państwa.

Następnie p. Sienkiewicz podkreślił, że największe ciężary spadną na najbiedniej uposażonych i oświadczył, że pracownicy stoją na stanowisku nienaruszalności niskich uposażeń, a emerytura i rent ubezpieczeniowych. Również nie naruszane będą wypłaty zaopatrzenia emerytalnego i ubezpieczenia społeczne. Wystąpił stanowczo przeciw ograniczeniu praw emerytalnych, gdyż to narusza — jego zdaniem — porządek prawny w państwie. „Ponad wszelkie różnice poglądów musi wznosić się poszanowanie dla prawa”.

Uposażenia i prawa urzędników państwowych.

Po powołaniu prezydium, na którego czele stanął jako przewodniczący kongresu p. Sienkiewicz, zabrał głos sekretarz generalny Centralnej Rady Pracowniczej p. Domski, który wygłosił referat o uposażeniach pracowników państwowych, scharakteryzował podstawy prawa do uposażeń państwowych i w dłuższym wywodzie przedstawił koleje, jakie przechodziły ustawa i pragmatyka uposażenia.

Począwszy od roku 1928, aż po czasy ostatnie, przedstawił on na podstawie danych cyfrowych stały spadek uposażeń urzędniczych. Ostatni podatek nadwyżkowy zmniejsza uposażenia w granicach 7 do 25 proc., przy czym progresja podatku — zdaniem referenta — została uložona niewłaściwie. Uposażenia zmniejszają się a ceny rosną i dlatego dalsza redukcja wydatków w budżetach pracowniczych musi być poczyniona na koszt artykułów spożywczych, co spowoduje obniżenie konsumpcji i dalsze skurczenie się pojemności rynku wewnętrznego.

Położenie pracowników samorządowych.

Następnie poseł Krukowski wygłosił referat o położeniu pracowników samorządowych.

Omawiając zarobki pracowników samorządowych, stwierdził, że po ostatnich obniżkach pracownicy ci stali się najbardziej spoletralizowanym odinkiem świata pracy. Skutkiem przereczenia przez państwo na samorząd coraz to nowych funkcji, pracownicy samorządowi są przeciętni i pracują ponad siły, gdy inni łacami chodzą bez pracy. Zatrudnienie młodych sił, co zapowiadał p. premier Kościalski, może być

dokonałe m. in. na drodze przestrzegania czasu pracy w samorządzie.

Reakcja pracowników przeciw ostatnim poglądom podatkowym, dowodzi, że struna wytrzymałości finansowej świata pracy jest już do osterczości napięta.

Referent powiada, że świat pracy nie może nadal finansować oddłużenia rolnictwa i zgodzić się na umiarzenie milionów zaległości w daninach publicznych.

Wytwórczość i spożyte spada, a w związku z tem zmniejsza się również przyrost naturalny ludności; rosną natomiast zaległości budżetowe, bezrobocie i analfabetyzm. Dlatego musi być podjęty szluby wysiłek w kierunku przebudowy struktury gospodarczej państwa.

Ostatni referat p. t. „Wartwa pracownicza na tle ogólnej sytuacji gospodarczej”, wygłosił gen sekretarz Unji pracowników umysłowych p. Gacki, krytykując politykę deflacyjną rządu i zarzucając jej brak konsekwencji, w przeprowadzeniu.

W ośmym ciągu wytknął błędy ustawy oddłużeniowej dla rolnictwa, twierdząc, że skorzystają z niej przede wszystkim ci, którzy od lat nie płacą podatków.

Po tym wstępie krytycznym p. Gacki wystąpił z własnym programem gospodarczym, opierającym się na dwóch głównych czynnikach, to jest: ziemi i pracy, oraz na zwrocie się frontem do rynku wewnętrznego. Kartele muszą być poddane ścisłej kontroli, a zwłaszcza przedsiębiorstwa zagraniczne muszą lokować swe dochody w kraju. W roku ubiegłym przedsiębiorstwa te wywoziły zagranicę 300.000.000 zł, a przed dwoma laty 500 milionów.

Głosy w dyskusji.

Po wysłuchaniu referatów wywijała się ożywiona, a chwila: nawet namiętna dyskusja, w której wzięło udział 15-tu mówców.

Wszyscy wypowiadali się przeciwko dalszemu obciążaniu świata pracy dowodząc, że przekracza to rzeczywistość możliwości.

Jeden z mówców twierdził, że 46 milionów zł oszczędności możnaby było uzyskać przez skasowanie dodatków funkcyjnych. Zdaniem tego mówcy pensje pracownicze wyższe niż 1500 zł miesięcznie, powinny być przekazywane na rzecz skarbu. Kartele powinny być rozwiązane.

Do głosów reprezentacyjnych siera pracy wicze rzucono wezwanie utworzenia klubu pracowników, któryby bronił interesów tych warstw.

Jedną mową domaga się kumulacji wynagrodzeń, konwersji pożyczek, zmniejszenia funduszów reprezentacyjnych i ograniczenia posteru nctwa w handlu.

Wysunęto również żądanie wprowadzenia moratorium dwuletniego dla zadłużonych pracowników.

W sprawie redukcji kobiet w urzędach państwowych żądano, aby redukcja ta nie dotykała kobiet o skromnym uposażeniu.

po zamknięciu dyskusji odczytano rezolucję, przygotowaną przez centralną radę pracowniczą w porozumieniu z wchodzącymi w jej skład organizacjami.

Rezolucja ta powiada, iż dekrety o podwyższeniu podatku dochodowego od uposażeń i emery-

rytura, obciążają nadmiernie warstwę pracowniczą.

Równowaga budżetu państwa może być osiągnięta przez: usunięcie nadwyżki podatkowych, popelnianych przez wielkie przedsiębiorstwa i niezwłoczne ściąganie należnych z tego tytułu milionowych sum, opodatkowanie wyższych dochodów (niezależnie od źródła), poczynając od 600 zł miesięcznie z zastosowaniem wysokiej progresji tak, aby dochody od 3.000 zł były 3. podatkowane conajmniej w rozmiarze 50 proc. Zaprzestanie premjowań a deficytowego eksportu przez zniesienie wszystkich pozabudżetowych wynagrodzeń z tytułu kumulacji stanowisk w służbie publicznej, przelanie odpowiednich kwot z tego tytułu do skarbu państwa. Przez skortwertowanie pożyczek państwowych w kierunku i rbitzenia ich stopu procentowej oraz przez wydatne ograniczenie funduszów reprezentacyjnych dyspozycyjnych oraz przez zniesienie lukusjnych inwestycji.

Zachowane wszystkich zasobów kraju drugą zmuszenia koncernów zagranicznych i kartel: do lokowania wszystkich zysków w kraju i obniżenia cen oraz przez ograniczenie importu zbędnych artykułów stworzony zostanie rynek wewnętrzny, który jedynie może być źródłem produktywności.

Przez wprowadzenie ustawodawstwa o umowaach zbrochowych oraz rozjemstwie należy unemożliwić, aby obniżenie cen dokonywało się kosztem plac pracowniczych.

Walka z bezrobociem w nna być prowadzoną przez skrócenie czasu pracy i finansowanie racjonalnych inwestycji, drogą robót publicznych, oraz pracowniczych placówek spółdzielczych.

Kongres przeciwstawia się pomysłom zmierzającym do znieszenia kapitału ubezpieczeń społecznych, naruszenia uprawnień emerytalnych gwarantowanych odrębnym funduszami, złożeniem przez pracowników przedsiębiorstw i instytucji państwowych, publicznych oraz ograniczenia podstawowych uprawnień obywatelskich pracowników samorządowych.

Kongres domaga się zwolnienia od podatku nadwyżkowego uposażeń niższych i średnich; zaniechania reform ustawodawstwa pracowniczego w zakresie praw dobrze nabytych, w szczególności praw emerytalnych, zachowania awansu automatycznego dla nauczycieli oraz przywrócenia uposażeń pracowników państwowych według zasad ustawy uposażeniowej z dn. 9 października 1923 r. Ponadto Kongres domaga się powołania Izby Pracy.

W wyniku porozumienia organizacji pracowników samorządowych i prywatnych zgłoszono rezolucję, w której domagają się przejęcia i a cele reformy rolnej posiadłości wielkorolnych z zaległości podatkowe i dług publiczny.

Po odczytaniu tych rezolucji, w sali podniosły się głosy domagające się najrozsądniejszych poprawek. Prezydium Kongresu stanęło na stanowisku, że najpierw należy uchwalić rezolucję, a dopiero później mówić o poprawkach. Na tem też doszło do znacznego zastrzeżenia atmosfery kontrowersji pomiędzy salą a prezydium. Głównie Kongres uchwałił większością głosów powyższe rezolucje, przewodniczący p. Sienkiewicz ogłosił zamknięcie obrad.



W uroczystości poświęcenia nowego mostu w Sztokholmie wzięli m. in. udział król szwedzki Gustaw oraz księżniczka Sibilla. Obojga widzimy powyżej.

Więści z całej Polski

Stan. Szukalski przybędzie do Polski.

Przebywający obecnie w Holywood Stanisław Szukalski, który jak donosiliśmy, otrzymał nagrodę artystyczną Świątowego Zw. Państwa z zagranicy przybędzie wkrótce na dół ziemi z całym zespołem artystycznym, w tym w tym samym Akademię Sztuk Pięknych oraz Instytut Szukalski w Chicago, gdzie jego nazwisko jest ogólnie znane w świecie miłośników sztuki, bawił swego czasu — jak wiadomo — w Krakowie kilka lat, potem wyszedł do Hollywood.

Prosektorjum U. J. zamknięte.

Władze Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie postanowiły od soboty 23 listopada zamknąć prosektorjum anatomiczne. Przyczynę zamknięcia stanowią wystąpienia medyków I i II roku w sprawie trupów żydowskich.

Ziemia z mogił żołnierzy polskich w Kownie na Sowiecie.

Członkowie kolonii polskiej w Kownie pobrali ostatnio ziemię z grobów żołnierzy polskich pochowanych na tamtejszym cmentarzu. Ziemia ta przeniesiona została na Sowiecie przez specjalną szafetę młodzieży z granicami polsko-litewskimi.

Potworny pożar w woj. wileńskim.

W sobotę w Olszanach pow. oszmiański, wybuchł ogromny pożar, który strawił około 94 budynków mieszkalnych wraz z zabudowaniami gospodarczymi i całym mirtwym a częściowo żywym inwentarzem.

Siraty wyrządzone przez szalejący żywioł, który wskutek gwałtownego wiatru i suszy rozszerzał się z niebywałą szybkością urundując akcje ratownicze, wymosza według przewidyrań obliczeń ponad 200 000 zł.

Do akcji ratowniczej wezwano wszystkie okoliczne strażnice ochotnicze.

M. in. spalonego budynku szkoły oraz domu, w którym mieścił się posterunek I-P. Ofiar w ludziach nie było.

Bez śladu nad głowa pozostało około 500 osób, które rozrzucono w uratowanych okolicznych budynkach.

JAN WIKTOR.

Orka na ugorze

Powieść. (Ciąg dalszy).

— Ja też gryzę, umię obrazić Pana Boga, ale umię i przeprosić nie tak, jak on gorszył z Sodomy... „Niech się wybawi Chrystus od wszelkich mąk, który był za ciebie umęczony”...

— Mam gryźć świętymi ząbkami, jak ty? hej ty! byś chciała każdego za żywa wepchnąć do grobu, piaskiem zasypać, boś szczęśliwa, kiedy możesz wyklepać wieczne odpoczywanie. A ja chciałbym słoneczka ludzicom przychylić, żeby w wesołości żyli i użyli na tem świecie, co trza a potem wesoło szli, jak gazda do gązdy, na święte pole po żniwach doczesnych po inne plony, bez przekleństwa, bez złości — spojrzal na twarz Dobosza, wsparł rękę na kolanie, stęzał, smętnie fikił fajkę i w zadumie dodał, jakby obawiał najstotniejszą prawdę. — Taki ja, przyjacielu ty wiesz i zaświadczyś. I teraz chciałem ci ucieszyć...

Gospodyni odzyskała przytomność i wciąż narzekając, przypomniała sobie nakazy Zacawiejki — Chciała na kimś złość wyrwać i zerwała się ku chłopcom halasującym, zaprzęgniętym swojemu o wiele miłszymi sprawami. Machając zapaską, wypędzała jak przerażone kury.

— Do pola! do pola! Alojz pierwszy ruszył w ciemną, pustą noc. Przez tę chwilę dokonano się, co się miało dokonać. Zaraz wróciła do izby, poprawiła w milczeniu głowę męża, pociągnęła pierzynę, aby przykryć obna-

żone sztywnie sterczące stopy i niezgrabnie, z powagą, jakby odprawiała owdwiczny obrzęd należyżonie, zaczęła splatać palce, zlewając rzęsimi łzami spracowane ręce, leżące spokojnie, cicho na śmiertelnej pościeli.

— Mężu mój, opiekunie i podporo, na to mi przyszło. że te ręczki łzami obmywam.

— To już po wszystkim, telo z całego życia — Hurkała westchnął głęboko. — Czego mnie nie wzmiesz, stąd, Panie Jezu.

— „Oddajemy, Panie, aniolom Twoim świętym tę martwą glinę ciała, co się ma wkrótce rozsypać w proch” — szepnęła Zachwiejowa.

Poza domem wiatr miotał nocą, przez którą przepływały szumy zadykmi. Ktoś zajechał na podwórze, rozległy się nawotywania i jędrne, zmarznięte głosy, opowiadające we-olę, jak to zwykle bywa po szczęśliwie zakończonej pracy.

— Tego smreczka już dawno se upatrzył. Gdzie ściegiem, nikt nie widział, że swojej polany przywiozłem. Zawdy trza tak: do pana się barz nie przybliża, bo się oparzyś i daleko nie uciekaj, bo się nie zagrzeżesz, ino do jego lasu śmiało idź, bo zawdy ogrzywkę znajdziesz.

— Ile razy idę w pańskie, to mnie strach bierze.

— Hui hui! Kto się strachów boi, to mu bzdina-mi dzwonią — zahuczał śmiech szeroko, donośnie, od serca.

Smoczek poczłapał do okna, zrazu nic nie widział przez szyby, ziewane wilgocią topniejącego mrozu, dopiero później poznawał kształty spraw i ludzi.

— Wojtek i Jasiek z lasa przyjechali.

Tamci dalej halasowali, wśród krzątań, przywykli do otwartych przestrzeni. Konie odprężnięte zginęły w głębi stajni, jakby dwie czarne plamy przepały w lochu jeszcze czarniejszego mroku. Potem uci-

chło. Wkrótce już przed drzwiami rozległ się stukot O próg tupali, otrzępali śniegiem z nóg. Przez otwarte drzwi wionęło zimnem. Do ciepłej kuchni nanieśli mrozu z całego dnia, łopotając buciami, waiili się na rozgrywkę, sapiąc zgodnie na cały dom.

— Ale ścierwo zimno.

Z wążów zdzierali sopte lodu, mimo to i tak dość zostało. Głównie gwarzyli, wybuchając jeszcze śmiechem. Było z czego. Ścieli ładnego smreka, zgrabnie się uwinęli.

— Niech na pańskim rośnie, a pod chlopską błądzą się placi. Nie grzech w pańskim lesie kraść, blaździć samo rośnie.

— Hui!

— Cichol ojciec! — żona Dominika przyłożyła palec do ust.

Synowie, tęgie, barczyste chłopcy, oszronieni, wlochaci, podobni do rozrosłych buków, wkręcili do izby. Wniesiony tosko obmarznętych chodaków brutalnie brzmiał w ciemnym wnętrzu. Spojrzeli na łóżka równocześnie i westchnienie stoczyło się z piersi, niby kawał glazu, odwalony ciosem. Zdjęli wielkie kudłate czapy i położyli obok na podłodze. Pochyliłi lby zwrócone włosami i do czola podnieśli ręce w grubych baranich rękawicach. Odmawiali paciierz, wciąż wzdychając. Coś rozrywało synowską modlitwę, po węgach rozpadali się pojedyncze słowa, a rozdziło się straszenie, zawsze jednakie, niewypowiedziane pytanie, wyrosło z głębi może ziemi, a może z pod ludzkich trzewi.

— Co mi ojciec zapisał? Kto w budach zostanie garści.

A potem zgodna myśl, jakby siekiera w zacisnął garści.

— Nie dam się skrzywdzić.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ze Śląskich kopalń i hut

Obraz strajku protestacyjnego

Sytuacja strajkowa wedle informacji Komisji Międzyzwiązkowej

W poniedziałek 25 b. m., tj. w pierwszym dniu proklamowanego przez Kongres radców zakładowych przemysłu górniczo-hutniczego trzydniowego strajku protestacyjnego sytuacja — według informacji zapożyczonych w Komisji Międzyzwiązkowej — przedstawiała się następująco:

Górnicy kopalń na Śląsku, tak w rewiery centralnym, jak i rybnickim strajk podjęli prawie w stu procentach, pozostawiając jedynie przy pracy tych, którzy wykonywają prace niezbędne: Nie przystąpiła natomiast do strajku załoga kop. „Bielszowice” i część załogi kop. „Pokój”. Również na kop. „Maks” część załogi zjechała do pracy.

W hutnictwie natomiast obraz strajkowy jest zupełnie inny. Na 17 hut, strajk w całości lub częściowo podjęty został przez robotników tylko pięciu hut i fabryki „Osawag” w Łaziskach Górnych. Natomiast robotnicy pozostałych hut akcji strajkowej nie podjęli. Strajk podjęty został przez robotników hut: Hubertus, Batory, Zgoda, Laura i Piłsudski (przez robotnicę w zarządach górnych huty Piłsudski do strajku nie przyłączyli się) i huta „Silesia” w Rybniku-Paruszowcu.

Do strajku nie przyłączyli się natomiast robotnicy hut: Pokój, Falva, Baildon, Szelera, Ferrum, Hohenlohe, Kunegunda, Giesche i Silesia w Lipinach.

Tak więc robotnicy hut cynkowych strajku nie podjęli wcale, a robotnicy hutnictwa żelaznego w połowie tylko podjęli strajk.

Z terenu koksowni wiadomo było, że strajku nie podjęli robotnicy koksowni „Emma” w Rybnickim.

W Zagłębiu Chrzanoskim górnicy tamtejszych kopalń, za wyjątkiem kopalni „Libiąż” — strajkują w całości.

W Zagłębiu Dąbrowskim sytuacja przedstawiała się rano dnia wczorajszego

mniej więcej tak, jak na Śląsku. Huty tylko w połowie zostały objęte strajkiem, przyczem część strajk zapanował na dwu poważnych hutach Bankowa w Dąbrowie Górniczej i Katarzyna w Sosnowcu. Gór-

nictwo objęte zostało strajkiem w znacznym większym procencie.

Oficjalny komunikat o strajku

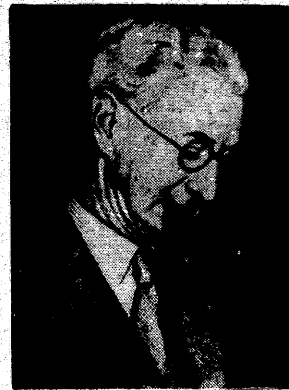
Katowice. PAT. W dniu wczorajszym rozpoczął się strajk w górnictwie i hutnictwie, zapowiedziany na 25, 26 i 27 b. m., jako strajk protestacyjny w celu poparcia postulatu o wprowadzenie 6-godzinnego dnia pracy. Strajk na terenie Woj. Śląskiego objął tylko częściowo zakłady hutnicze i kopalnie. Na rannej zmianie na 43 kopalnie strajkuje całkowicie 31 kopalń, 4 częściowo. Na ogólną liczbę 22.037 górników rannej zmiany strajkuje 17.209 górników, czyli 78%.

W hutnictwie na 18 zakładów hutniczych załoga jednej huty strajkuje całkowicie, 4 częściowo, 13 hut pracuje normalnie. Z rannej zmiany w hutnictwie na 14.450 robotników strajkuje 3.000, t. j. około 20%. W koksowniach na 811 robotników zastrajkowało 225, czyli 27,7%. W cynkowniach

i kopalniach kruszcu praca odbywa się w stu procentach. Zakłady użyteczności publicznej są w pełnym ruchu. Wszędzie panuje spokój. W kopalniach, objętych strajkiem, roboty konieczne są wykonywane.

Sosnowiec. PAT. Sytuacja strajkowa w Zagłębiu Dąbrowskim przedstawiała się następująco: W górnictwie strajkowały całkowicie załogi 5-ciu kopalń, a mianowicie: kopalnie „Paryż”, „Flora”, „Wiktoria”, „Jakób” i „Dorota”. Częściowo strajkuje sześć kopalń: „Renard”, „Grodziec”, „Kazimierz”, „Juljusz”, „Jerzy” i „Modrzewów”. Czynne są całkowicie kopalnie „Sartur”, „Mars”, „Wiktor”, „Jowisz”, „Mortimer” i „Helena”. Huty w Zagłębiu są czynne. W niektórych fabrykach jest częściowy strajk.

Kwiat Podhalański
jest codziennym, najczystszym i najciekawszym do przelęgnowania i wybielenia cery i rąk



Sir Ralph Harwood, który swą karierę dyplomatyczną rozpoczął od stanowiska telegrafisty, został ostatnio mianowany podsekretarzem stanu w angielskim ministerstwie finansów.

Obrazy Komisji Międzyzwiązkowej

W dniu wczorajszym w południe odbyło się posiedzenie Komisji Międzyzwiązkowej, na którym obradowano nad wytworzoną sytuacją przez wstrzymanie się od strajku części hutników. O uchwaleniu nie wydała Komisja oficjalnego komunikatu.

Śmierć w podziemiach kopalni „Jacek”

W podziemiach kopalni „Jacek” w Chorzowie zginął wczoraj 50-letni górnik Piotr Irek. Doznał on zmiążdżenia głowy przy zjeżdżaniu nadół w klatce szybowej. Dokładne powody wypadku nie są jeszcze znane. Irek osierocił żonę i dwoje dzieci.

Obrót węglem w październiku

W miesiącu październiku 1935 r. obrót węgla kamiennego w Polsce był następujący: Liczba dni roboczych 27, ogółem wyprodukowano 2.703.465 ton, z czego na Woj. Śląskie przypada 2.057.093 tony, na kop. rewiru dąbrowsko-krakowskiego 726 tys. 372 tony. Zbyt węgla na rynku krajowym wyniósł 1.733.833 tony, eksport 979 tys. 493 tony.



W głosowaniu podczas ostatniego zatargu w angielskim górnictwie węglowym — zatargu o piase — 93% głosów padło za strajkiem. Ziółem zatargu jest zdanie robotników podwyżki w wysokości 2 szylingów dla robotników powyżej 21 lat oraz 1 szylinga dla robotników poniżej 21 lat. Na zdjęciu naszym widzimy prezesa angielskiego związku górników Józefa Jonesa w chwili ogłaszania wyniku głosowania. Z prawej strony siedzi wiceprezes Lawcher, z lewej zaś sekretarz związku Ebby Edwards.

Służba lekarska w zakładach pracy

Instytut Spraw Społecznych w Warszawie wydał ostatnio interesującą książkę p. t. „Służba lekarska w zakładach pracy”. — Książka przedstawia zbiór referatów, wygłoszonych przez wybitnych specjalistów i lekarzy fabrycznych na konferencji zwołanej przez Instytut Spraw Społecznych w dn. 2 i 3 marca b. r., poświęconej organizacji służby zdrowia w przemyśle polskim.

HUGO MARIA KRIZ.

Na szóstym piętrze

(Ciąg dalszy).
Stella odklada wieczne pióro i bibuła osusza papier. Na kopercie pisze: W Pan dr. Wąsowicz. Prywatnie, potem zrywa się z miejsca, chwytając blok i ołówki. ale natychmiast siada spowrotem i wyjmując puderniczkę. Potem wyatuje z pokoju. Pędzi przez korytarz wiewska boyowy list do dr. Wąsowicza i już leci spowrotem, do drzwi gabinetu szefa Nabiera do pl. powie trza i, nie bez bicia serca, wchodzi do środka...
Po chwili błyska czerwone światło: pan Ryszard Strem życzy sobie, żeby mu nie przeszkadzano.
— Czy wiesz — pyta, chodząc po pokoju, którego dziś mamy?
— Osmego listopada — odpowiada Stella zdziwiona.
— A czy wiesz również, coś mi obiecała na dzisiejszy dzień? Coś mi powtarzała od tygodni i miesięcy? Czy pamiętasz?
Staje tuż obok niej.
Ogarnia ją przerażenie, krew ucieka jej z twarzy. Staje się biała jak wosk.
— Czekam cierpliwie aż do dzisiejszego dnia — mówi Ryszard Strem dalej — i to czekanie kosztowało mnie dużo sił i nerwów. „Ta noc” — powiedziałas — „kiedy ukonczę dziewiętnaście lat, należą do ciebie”. Co najmniej ze dwadzieścia razy powtarzałaś mi to samo, mam więc nadzieję, żeś już dobrze przemyślała ten krok. Jutro jest dziewiąty listopada, tej nocy właśnie kończysz dziewiętnaście lat.

Ton, którym wypowiedziane są te słowa jest surowy, wyzywający, nieomal rozkazujący. Ryszard Strem zaciska pięści i zagryza wargi, żeby nie wybuchnąć, żeby nie obrzucić jej jadłowitemi i gryzącymi słowami i nie cisnąć jej w twarz wszystkie, co o niej wie. Ale powstrzymuje się, chce przedewszystkiem usłyszeć jej odpowiedź w żadnym wypadku nie chce zrezygnować z tego, co mu się, wedle jego mniemania, bezsprzecznie należy.
— No? — pyta brutalnie — czyś się już namyśliła? Chcesz, czy nie chcesz?
Stella drży, strach ścisną jej krtani, ledwie potrafi wydobyć głos.
— Ależ — mówi cicho — chcę...
Ryszard Strem uśmiecha się, triumfujący i próżny.
— Chcesz? Bardzo?
— Chyba... — kłanie i z trudem powstrzymuje łzy, gwałtem cisnące się do oczu.
IV.
Nigdy jeszcze nie pracowano w wydziale propagandy tak mało jak tego ósmego listopada.
Październik wrócił z biblioteki publicznej i poci się teraz nad elaboratem „Pięlegnowanie urody w starożytnym Rzymie”, dla biuletynu reklamowego przedsiębiorstwa.
W ten sposób zahacza o dziedzinę, będącą specjalnością dr. Wąsowicza, który zna Helladę i Rzym równie dobrze jak abecadło. Dr. Wąsowicz zajmuje się wprawdzie czynnościami handlowymi, ale sercem jest przy literaturze. Nieomal każdego tygodnia pojawia się w którymś z czasopism artykuł jego pióra — „Starorzeczymscy złotnicy”, „Kultura mieszkaniowa. 2000 lat temu”, „Kosmetyka starożytnych”, lub tym pod. Z tem

wszystkiem wolontariusz Październik nie jest jednakże wcale entuzjastą twórczości Wąsowicza i uważa ją za bezsensowną, nudną i głupią. Zresztą trzeba powiedzieć, że Październik już od pierwszego dnia, kiedy zobaczył Wąsowicza i musiał mu się głęboko uklonić, nienawidzi go z całego serca.
Kiedy czerwone światło gaśnie i Stella Polańska wychodzi z gabinetu szefa, Boelke wciąż jeszcze siedzi przed maszyną do pisania i bawi się beznamiętnie gumką do wycierania. Kiedy Stella się zjawia, wstaje, ustępując jej miejsca.
Stella jest zmieniona, ale on tego nie dostrzega.
— Siedź — mówi ona i popycha go spowrotem na krzesło — muszę jeszcze jeden list napisać przy twoim biurku.
Boelke nie siada, lecz zaczyna spacerować po pokoju. Jest rozszargany i zamysłony.
Tymczasem Stella przepisuje dosłownie list, który podyktywał jej Boelke i tylko na kopercie pisze W Pan Ryszard Strem. Prywatnie.
Właśnie, kiedy zamyka kopertę, rozlega się sygnał telefoniczny. Nie jest to przenikliwy dzwonek telefonu miejskiego, lecz suchy trzask, znamionujący wewnętrzne połączenie biurowe.
Wzywają pannę Polańską.
Prot podnosi na sekundę wzrok, a Boelke przeirywa swoją wędrowkę.
— Tu Polańska — mówi Stella miękko i przyciszonym głosem, którego używa zazwyczaj przy rozmowach telefonicznych.
Uspokoiła się już, nastroje zmieniają się u niej jak pogoda w kwietniu, a z Ryszardem Stremem skończyło się już przeciwieństwo i teraz można nareszcie spokojnie odetchnąć.
(Ciąg dalszy nastąpi).

Psy i koty na emeryturze

prawie we wszystkich wielkich miastach Europy, w Paryżu, Londynie, Rzymie istnieje kociarska, parki i emerytury dla psów i kotów.

W Warszawie, za Pragę, już prawie w każdym polu stoi bronzowy domek kryty papą, mający miejsce się przylutok dla tych zwierząt, którym jedynym przysięgł człowiekowi. Od obojętnego przystanku tramwaju idą jeszcze dłużej. Wreszcie słyszą chór psich głosów, ciekawie, grube, przeciągle. Dochodzą do ogrodzenia z siatki drucianej. Otwierają. Opada imnie gromada kundli. Wspinają się na mnie, liżą po rękach, poszczekują wesoło. Wszystkie witały mnie przychylnie. Prawy paw rwał. Wprawdzie biedny i mały, ale to paśe istoty potrzebują czegoś więcej jak karmienia i ruchu na świeżym powietrzu, a przesytkiem życia, tego życia, które prawie wszystkim tym przybłądom chciano odebrać.

W tej chwili wchodzi za mną dwie kobiety, sąc jakąś wielką paczkę. Pytam, czy mogę się schronić.

— Ależ naturalnie — odzywa się wielka i uba jejmość. — Zaraz pani wszystko pokażę. — Pani pójdzie ze mną, bo muszę nakarmić.

Idę. Wchodzimy do domku. Są dwie izby, jednej na porzucanych po kątach łechaczach i siennikach śpią pozostawia w kłębki.

W rogu stołko, na którym, jak się dodaje, sypia stale jedna z kobiet-dozorczyń, raz ikożko to także zajęte jest przez psy. Przechodzą do drugiej izby. W progu ustawiony jest płotek dla ochrony kotów przed psami. Muszę więc przeskoczyć przez płotek.

Mój przewodnik zabiera się odrazu do roboty. Nie mogę pojąć jak z bliskawiczym szybciej potrafi posuwać się po podłodze dostojnie zasłanej kotami. Ja stoję w progu i boję się ruszyć, żeby nie zgnieść którejś z tych miękkich, puszystych ciałek. Zato widzę wszystko kładem e. Pod jedną ścianą stoją kłatki i są na wysłane sianiem i galganami — to są sypialnie, pod przeciwległą ścianą ustawione są przyniki z piaskiem i właśnie dzięki temu urządzeniu w pokoju panuje zupełnie znośne powietrze.

W tej chwili „kocia mama“ bierze przyniesione mięso i rozpoczyna się ucztą. Roziega ogólny pomruk zadowolenia. O nogi ociera się czarne, wielkie kocisko. Pochylał się i z przyjemnością zanurzał ręce w lśniącym gęsim futrze.

— Ilez ma pani kotów pod swoją opieką? — Będzie ich trzydzieści dwa — odpowiada mi z dumą, jak się później dowiedziałam we własnej osobie, prezesa sekcji kociej. — Ciągłe mi przynoszą nowe. Dziś dostałam także dwa. Prawda, że mile — podaje mi małego, białego kocika.

— Czyż potomstwo rodzące się tutaj także chowa? — Wielka dobrodusza twarz pośpennieje.

— O nie, proszę pani, nie mamy na to dość pieniędzy. Muszę je zaraz, jak są jeszcze tańsze, wydać na malutkie, usypiać.

— A nigdy pani pupilki nie chorują? — Nawet często. Zwykle nowe koty przynoszą zaraz. Trzeba je oddzielać, więc biorę bory do siebie. Mam w domu teraz 9 kotów.

Koty nakarmione. Przechodzimy teraz do psów. Są tu oczywiście przeważnie same kundle wszelkich odcieleni i wielkości, napół ślepe, kulawe. Jest ich razem 70 sztuk.

Przed domem stara siewa babcia zajęta jest rozdzielaniem kaszy. Z wielkiego dymiącego saganu nakłada do mniejszych misek. Nad miskami ustawiają się psy, oczekując niecierpliwie aż ostygnie. Większe psiska rezerwują wyłącznie dla siebie pojedyncze miski i waczem odpedzają nieproszonych intruzów.

— Czy nie gryzą się one między sobą? — zapytuje starucha.

— Czasem się i pogryzą. — Stara blyska na mnie nieufnym spojrzaniem. — Ale psy, moja pani, nie zrobią sobie nic złego. Chłopski, hunewoty, albo hycel, żeby go pokrećto, to co wszego. U hycel, to jak mówią, klapy zapadają na kark i elektryki uśmiercają psów. Prąd leci od ogona i rzuca... A pójdziesz... — przerywa sobie, odpedzając ręką wielkiego kundla. — Chciałby zszereć, a taki wra to mu tylko zaskodzi. Hycel go gonil, ale ja go ucapiła za łeb i w brame, potem zabrałam go tutaj.

Dalej, pod siatką, są porobione przegrody, w których pojedynczo pozamykane są zbyt wol-

Maraton macierzyństwa

Półmiliona dolarów dla kobiety, która w ciągu 10 lat urodzi największą liczbę dzieci.

Ze względu na zbliżające się już zakończenie wzbudza w Ameryce ponownie zainteresowanie jedynym w swoim rodzaju, fantastycznym „maratonem macierzyństwa“, którego stawka jest potężna suma pół miliona dolarów, przeznaczona dla tej kobiety, która w ciągu 10 lat wyda na świat największą liczbę potomków w mieście Toronto. Niezwykły ten konkurs macierzyński wziął swój początek w postanowieniach testamentu pewnego ekscentrycznego starego kawalera z Toronto, nazwiskiem Karol Millar, zmarłego 31 października 1926.

Millar był wysokim urzędnikiem miejskim i w testamencie swoim zapisał cały majątek w gotówce, powiększony o odsetki narosłe w ciągu dziesięciu lat, tej kobiecie z rodzinnego miasta, która w okresie 10 lat po jego śmierci urodzi największą liczbę dzieci. W razie, gdyby dwie lub kilka współzawodniczek miało równe szanse, spadek zostanie pomiędzy nie podzielony. Z końcem października przyszłego roku spadek do podjęcia wyniesie, jak obliczono, przeszło pół miliona dolarów.

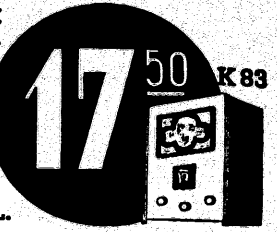
Po upływie dziewięciu lat i u progu ostatniego roku od zakończenia tego niebywałego konkursu, sytuacja przedstawia się w ten sposób, że sześć mieszkanki miasta Toronto posiada szanse na zdobycie tej wielkiej fortuny. Na czele „klasyfikacji“ znajduje się Grace Magnato, z pochodzenia Włoszka urodzona w Kanadzie, matka 20 dzieci, z których dziewięcioro urodziło się po 31 października 1926. Liczy ona 42 lata i jest tłumaczką w miejscowym sądzie, podczas gdy jej mąż, mający 54 lata, pełni zaobrob kancelisty notarialnego. Oboje są „dobrze myśli“ i spodziewają się, że im w całości przypadnie fortuna, która ułatwi wychowanie ich obzrymego potomstwa.

Na dalszych miejscach tego wyciągu macierzyńskiego znajduje się: Ambrose Morrison,

3-OBWODOWY ODBIORNIK WYSOKIEJ KLASY.

KOSMOS RADJO

RATY MIESIĘCZNE PO ZŁ.



juwniczo usposobione jednostki psiego rodzaju. Osobno również umieszczony jest chart, jedyny rasowy pies z 70-ciu pensjonariuszy przytulka.

— Kupię go niedługo — odzywa się znów stara. — Takie drogie psy, to rzadko się u nas trafiają i nigdy długo nie pobeją.

Jak się dowiadujemy i Katowice będą mogły niedługo poszczycić się schroniskiem dla bezdomnych zwierząt. Dzięki inicjatywie Towarzystwa Ochrony Zwierząt, schronisko ma powstać z początkiem przyszłego roku. Inowacja ta, tak ze stanowiska humanitarności jak i higieny społecznej i bezpieczeństwa publicznego jest godna najwyższego uznania. — Przyj. Red.

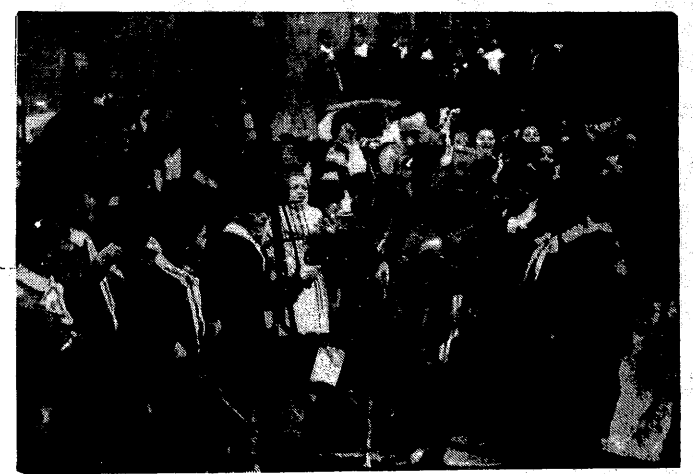
Kącik harcerski

Zw. Harc. Polskich przeciw fabrykantom ołówków „harcerskich“.

Firma „Iskra i Karmański“ wyścifica na rynek ołówki, nadsłając im nazwę „harcerskie“ bez uprzedniego porozumienia się ze Związkiem Harcerstwa Polskiego. Przeważnie tego rodzaju metody reklamy wystronił Związek Harcerstwa Polskiego z powództwem cywilnym przeciw firmie „Iskra i Karmański“, pogłosząc w skardce, że celem Zw. jest wpalenie w młodzież zasad najwyższej pojętej moralności, a słowo „harczer“ i „harcerki“ łączą się z odcuciem najwyższych wartości naszego narodu. Wykorzystywanie więc nazwy „harcerski“ oraz wartości przez Związek Harcerstwa Polskiego stworzonych dla celów wzbogacenia się bez uprzedniego p. zyskania na to zgody organizacji jest bezsprzecznie wykrzywieniem.

Z tych więc powodów wniesione powództwa jest całkowicie uzasadnione.

Czy jesteś już członkiem Ligi Morskiej i Kolonijalnej?



Z chwilą wejścia w życie przeciwwłoskich sankcji, Włosi zorganizowali samoobronę, m. in. w postaci gromadzenia metali wszelkiego rodzaju, które skłoni zostają przetrzebie na potrzeby kraju. Zdjęcie nasze obrazuje nam moment znoszenia przez członków faszystowskiej organizacji dziecięcej „Balilla“ zbędnego kielaswa.

HELENA SOLTYSOWA.

Wielka pracownica

Dziś, gdy na ziemi śląskiej wołano nam dia jej dobra pracować w spokoju i zupełnym bezpieczeństwie, myśli mimowolnie cofa się wstecz, do czasów onych, gdy zdawało się, iż w roku jednym, tak się dzieję przeżywa i gdy pracownicy na ziemi tej, przed jej ostrzebrzali się wstosy przed jej pochylały ramiona.

Jedni z nich odeszli już w zaświaty, w pozostającej liczbie nie doczekawszy się wolności tej przynależnej przez nich ukochanej, dla której podwaliny do wolności układali mozolnie przez życie swoje.

Urduży zmęczeni ciężkimi przejściami, walną walczyć sily, a często i więzieniem, zamikili dzisiaj w spokoju i tylko pogodnym spojrzaniem obejmują dziś pracę młodego, któremu trud starszych, dopomogli do odczyszczenia wolności: tej wolności. I ci najczęściej nie zabierają już głosu.

Stają się więc, iż pamięć o pracownikach wielkich zasnuwa się powoli w dal, a litońa ich wywaja często nieznanemu młodemu pokoleniu.

A jednak, komuż ze starszych nie było znanim nazwisko Marij Siedleckiej z Krakowa, i kto z pracowników na Śląsku przez cały szereg lat nie korzystał z pomocy i opieki ofiarnej, tej pani. Pamiętamy ją królewskopiękną w jej latach młodych, pełną doświadczenia w wieku dojrzałym, a zawsze ujmującą, czujną, nie odmańcającą nigdy pomocy Ślązakom, gdy tego zasnia potrzeba.

Na myśli nasuwa się pamięć o owych czasach, gdy Kraków odgrywał pierwszorzędna rolę w pracy odrodzicielskiej Śląska. Miają ową spel-

działa tworzyło zawsze uczucie. I na uczucie to lud śląski odpowiedział jej równą miłością.

Ileż to razy z grupy zmęczonych pracowników padał jeden głos: napiszmy do pani Siedleckiej! Znaczyło to: jedziemy do Krakowa.

I nie bywało przykładu, by przyszła odmowa, lub chociażby obojętna odpowiedź: Ślązacy wiedzieli, iż na dworcu krakowskim czeka przyjazd delegacja, wiedzieli również, iż zapewniwszy mają gościć, noclegi, przewodnika po mieście i pełną serdeczności wieszczenie, a może i wolne miejsca do teatru. Wiedzieli przedewszystkiem, iż wszystko mają do zawdzięczenia pani Marij Siedleckiej. A przedewszystkiem pokrepieni na duchu powracali z nowym zasobem sil do pracy.

Szlachetnym tym mitowaniem spieszyły z pomocą coraz to szersze grona inteligencji krakowskiej, młodzież akademicka służyła nie tylko za przewodników, lecz zawiarała bratnie stosunki z młodzieżą śląską i przybywała do niej w gościnę, wyznaczała prelegentów, a wład za tem i cała prasa krakowska poczęła się zajmować żywo sprawą Górnośląska i zamieszcała całe szeregi artykułów, odnoszących się do tej sprawy.

W „Przodownicy“ pojawiają się artykuły kobiecy z Górnośląska, a w ślad za tem, pismo to zyskuje poważny zastop czytelników: wśród górnośląszczyk, posubwoliłn supelnie jakiego-kolwiek pisemka dla kobiet.

Duch narodowy na Śląsku poczyna wznagać się na sile, bo już i kobieta, wychowawczyni młodego pokolenia, poczyna zasilać szeregi pracowników narodowych.

Wycieczki do Krakowa, coraz to liczniejsze, przedewszystkiem w czasie Zielonych świąt, po-

czynają nabierać znamion najazdu na to miasto. I tak w roku 1900, z okazji obchodu pięćsetlecia Akademii Krakowskiej i związanych z tem uroczystości, przybywa do Krakowa zgórą 3000 Górnoślązaków, by w uroczystościach tych brać żywy udział. W tem liczna już grupa kobiet. A wszyscy czują, że na nich spocznie dajd oko całej Polaki.

Niemcy na stacjach Górnośląska pahnę z ogromnym zdumieniem na ten objaw tywiolowego prawie pędu do Krakowa, lecz a musu przyczepiają coraz to nowe wagony do pociągów, zapelnionych ludem górnośląskim, o twarzach dziś jakby natchnionych, wniebowstających. Ślązaczki wiedzą, że mają zapewnioną natroskliczniejszą opiekę, bo na czele kobiecego komiteta stoi Marij Siedlecka i że ta pani oczekuje ich przybycia na dworcu.

Wobec tak ogromnego napływu Górnoślązaków, osobna deputacja udaje się na Wawel i wówczas to komendant żalugi austriackiej, tamże umieszczony, Wloch, general Albert, wyprawdwa żołnierzy swoich na obszerny dziedzielniec Wawelu, a lóżka niewierniekie przemecna na spoczynek dla utrudzonych Ślązaków.

W obrzernem mieszkaniu pani Siedleckiej, pełnem artystycznych i cennyh pamiątek, posaższielana sioma, na której spoczywają rozważnieni tem wszystkim Górnoślązacy.

Górne, niezapomniane były to dni.

Niezadługo nowe uroczystości w Krakowie. To jubileusz pracy Konopnickiej, cześć oddawana wielkiej poetce, która tak żywo odzwalała dół i niedole ludu, swracając się natchnieniem swem i w stronę Górnośląska. Na czele ko-

— Niezadługo nowe uroczystości w Krakowie. To jubileusz pracy Konopnickiej, cześć oddawana wielkiej poetce, która tak żywo odzwalała dół i niedole ludu, swracając się natchnieniem swem i w stronę Górnośląska. Na czele ko-

— Niezadługo nowe uroczystości w Krakowie. To jubileusz pracy Konopnickiej, cześć oddawana wielkiej poetce, która tak żywo odzwalała dół i niedole ludu, swracając się natchnieniem swem i w stronę Górnośląska. Na czele ko-

— Niezadługo nowe uroczystości w Krakowie. To jubileusz pracy Konopnickiej, cześć oddawana wielkiej poetce, która tak żywo odzwalała dół i niedole ludu, swracając się natchnieniem swem i w stronę Górnośląska. Na czele ko-

— Niezadługo nowe uroczystości w Krakowie. To jubileusz pracy Konopnickiej, cześć oddawana wielkiej poetce, która tak żywo odzwalała dół i niedole ludu, swracając się natchnieniem swem i w stronę Górnośląska. Na czele ko-

— Niezadługo nowe uroczystości w Krakowie. To jubileusz pracy Konopnickiej, cześć oddawana wielkiej poetce, która tak żywo odzwalała dół i niedole ludu, swracając się natchnieniem swem i w stronę Górnośląska. Na czele ko-

— Niezadługo nowe uroczystości w Krakowie. To jubileusz pracy Konopnickiej, cześć oddawana wielkiej poetce, która tak żywo odzwalała dół i niedole ludu, swracając się natchnieniem swem i w stronę Górnośląska. Na czele ko-

— Niezadługo nowe uroczystości w Krakowie. To jubileusz pracy Konopnickiej, cześć oddawana wielkiej poetce, która tak żywo odzwalała dół i niedole ludu, swracając się natchnieniem swem i w stronę Górnośląska. Na czele ko-

— Niezadługo nowe uroczystości w Krakowie. To jubileusz pracy Konopnickiej, cześć oddawana wielkiej poetce, która tak żywo odzwalała dół i niedole ludu, swracając się natchnieniem swem i w stronę Górnośląska. Na czele ko-

(Ciąg dalszy na str. 8-mej.)

Kartele i płace

Wpływ karteli na stan zatrudnienia i zarobki robotnicze

Zagadnienie karteli i różna strona niemieckiego ich wpływu na życie gospodarcze stały się już od dawna głośne na świecie i w Polsce. Szerzej najpoważniejszych ekonomistów i polityków odwołano wpływ karteli na sytuację cen i powstrzymywanie spadku, na zwiększanie się w skutku tego szkodliwa rozpiętość między cenami rolnymi a przemysłowymi. Udawadnia się niejednokrotnie i dyskutuje ujemne skutki kartelizacji dla całokształtu życia gospodarczego. Ocena się rolę niektórych nielicznych zresztą karteli w dziedzinie eksportu, a więc bilansu handlowego i jego efektów finansowych.

Mnie natomiast brana była pod uwagę druga strona polityki kartelowej: wpływ ich na stan zatrudnienia, płace i zarobki robotnicze. W Niemczech zagadnienie to zostało w ostatnich latach dokładnie zbadane i zanalizowane przez dr. H. Wagnera, który stwierdził zupełnie zdecydowanie, że

kartele powodują zmniejszenie stanu zatrudnienia oraz zniżkę zarobków zatrudnionych robotników.

W Polsce badanie zagadnień kartelowych podjął Główny Urząd Statystyczny, wydając ostatnio poraż pierwszy u nas opracowaną „statystykę karteli w Polsce”. Praca ta obejmuje statystykę organizacji kartelowych według ich form, charakteru, działalności, lat powstania i t. p., oraz fragmenty badań, dotyczące rezultatów działalności karteli w życiu gospodarczym i społecznym. Obszerne komentarze do zestawień cyfrowych dał w I-jej części wydawnictwa dyrektor Gł. Urz. St. E. Sturm de Strem. Mimo całej ostrożności, jaka zwykle cechuje prace statystyków, spotykamy się tu z szeregiem niezmiernie ciekawych wniosków, charakteryzujących kartele i ich działalność.

Kartele, jak i cały kapitał zrzeczony, mają według autora olbrzymie wpływy na całym świecie. Wpływy te wyrażają się zarówno w sprawowaniu kontroli, jak i w kierowaniu poszczególnymi odcinkami życia gospodarczego, za którymi często kryje się chęć kontroli politycznej.

Polityka karteli, przeciwstawiając się liberalizmowi gospodarczemu, nie ma jednak nic wspólnego z planową gospodarką, regulującą wszystkie dziedziny życia gospodarczego, ma ona na uwadze jedną jej tylko dziedzinę, nie dbając o resztę, a często jej szkodzić.

Właściwym celem karteli jest osiągnięcie monopolistycznego, jaknajwyższego dochodu. Do tego celu kartele dążą drogą podnoszenia cen, zmniejszenia produkcji oraz obniżki płac.

Zależność między sztywnymi cenami a istnieniem karteli wykazuje szereg tablic „statystyki karteli”.

Udowodniony jest również, według autora, wpływ karteli na produkcję. Dla utrzymania monopolistycznej ceny i dochodu, kartele zazwyczaj siły nie rozwijają, ale częstokroć niszczą siły produkcyjne. Przejawia się to w różnych formach: ograniczania produkcji, odškodowań za postoje, zamykania przedsiębiorstw: to zarówno źle, jak i dobrze postawionych, a wreszcie poprostu niszczenia już wy-

produkowanych towarów. Autor przytacza jaskrawy przykład z działalności jednego z najsilniejszych karteli międzynarodowego kartelu żarówek, obejmującego wszystkie niemal kraje. W 1932 r. przy przeprowadzaniu nowej regulacji cen, ustalono cenę żarówek do 40 wolt siedmiokrotnie wyższą od kosztów własnych. W związku z tem zarządzono w niektórych zakładach masowe niszczenie wyprodukowanych żarówek, konstruując w tym celu w większych przedsiębiorstwach specjalne prasy; w mniejszych zaś deptali żarówki specjalnie wynajęt robotnicy.

Autor podkreśla przytem, że nawet jeśli nie brać zupełnie pod uwagę jaskrawych przykładów, uznać trzeba za pewne, że

kartelizacja zawsze prowadzi do zmniejszenia produkcji.

Nie mogąc się oprzeć w stosunkach polskich na zapoczątkowanej dopiero statystyce w tej dziedzinie, autor podaje dwa przykłady tendencji w kształtowaniu się zatrudnienia zależnie od karteli; przy fabrykacji papieru i tekstury.

Zestawienia cyfr z lat 1929—1933 wykazują z jednej strony wyraźną tendencję do obniżenia stanu zatrudnienia w zakładach skartelizowanych tych dwóch gałęzi produkcji; z drugiej strony zaś dążność do bardzo mocnego podnie-

sienia stanu zatrudnienia w zakładach nieskartelizowanych. Drobny ten przykład cyfrowy wykazuje jednak najzupełniej prawidłową i stałą zgodność zarówno z przesłankami teoretycznymi, jak i z danymi opracowania niemieckiego.

Badanie bezpośredniego wpływu karteli na obniżkę płac i zarobków jest u nas dopiero w toku opracowań, autor nie podaje więc żadnego przykładu, zgóry jednak powiedzieć można, że i w tej dziedzinie z pewnością wnioski polskie nie odbiegają od wniosków niemieckich.

Jest rzeczą charakterystyczną, że w okresie ostatnich lat kryzysu w Polsce powstają masowo kartele. Liczba ich wzrosła ze 111-tu w 1929 r. aż do 216-tu obecnie istniejących, nie licząc 108 karteli międzynarodowych, w których biorą udział czy te kartele, czy przedsiębiorstwa polskie. Równocześnie zaś obserwujemy dwa równoległe zjawiska: utrzymanie się cen i katastrofalną obniżkę zarobków robotniczych.

Wśród masowej powodzi obniżek płac, stosowanych w ostatnich kilku latach, badania statystyczne z pewnością wykaza i u nas ujemną rolę przedsiębiorstw skartelizowanych, w których zreszonym, a więc i silniejszy kapitał może łatwiej narzucić warunki pracy robotnikom. Ponadto zaś na obniżki zarobków robotniczych nie mniejszy wpływ wywiera zmniejszenie produkcji, spowodowane polityką karteli. J. M.

Z kogo się składa nowa Izba Gmin



Premier Baldwin przeprowadził w wyborach niemieckie tylko zmiany w składzie swego rządu. Najważniejsza zmiana dokonała się na stanowisku ministra wojny, które objął Duff Cooper.

Nowy parlament angielski ma ciekawe oblicze nie tylko pod względem politycznym, ale i społecznym. Jacy ludzie, jakie zawody, jakich warstw społecznych przedstawiciele wchodzić w skład nowej Izby Gmin?

Wśród posłów znajduje się 19 przedstawicieli arystokracji rodowej; dalej zasiada na ławach poselskich 97-ciu przedstawicieli szlachty (knights), 56 adwokatów 9 lekarzy, jeden dentysta, hodowca koni, aktor, pięciu górników, bezrobotny metalowiec, marynarz. Znajdujący się wśród posłów lordowie William Scott i Burgley są to bracia i szwagrowie najmłodszego księcia, która weszła pod dach królewski, księżniczki Gloucester. Z posłankę markiza of Clydesdale zalicza się do grona znanych rekordzistek w świecie sportowym, lady Thelma Cazelet należy również do tego grona. Lord Douglas zalicza się do wybitnych gwiazd na kortach tenisowych. Cztery posłowie reprezentują przedsiębiorstwa filmowe. Posel-aktor A. Denwille jest założycielem teatru wodnego i objeżdża z nim miasta prowincjonalne. Kapitan Cazelet zdobył sobie sławę jako gracz w okfordzkiej grupie tenisowej. Poza tem wśród posłów znajdują się zawodowi politycy. Z posórow 9 lekarzy-posłów, dwaj są kierownikami znanych klinik londyńskich.

Or.

Składajcie ofiary na Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego — konto P. K. O. 1313

(Ciąg dalszy ze str. 7-mej.)

mitetu jubileuszowego stanęła znowu Marja Siedlecka i odwołała się o współdział do Górnolązackich. Wszak początek już zrobiony, Kobieta Śląska wciągnięta do pracy. Powstać myśli uczczenia wielkiej pieśniarki i przez kobiety Śląskie.

I znowu organizuje wszystko i przeprowadza, niestrudzona w pracy dla Górnego Śląska, pani Siedlecka. Przybywają dwie zorganizowane grupy kobiet. Pierwszą z Bytomia prowadzi redaktorowa Dombkova, jedna z najszlachetniejszych działaczek wśród kobiet, druga z powiatu zabrzańskiego i gliwickiego, Sołtysova, która z działaczką krakowską łączą serdeczne stosunki. Delegacja kobiet bytomskich składa jubilatce w darze dużych rozmiarów fotografie z podobiznami członkiń, pierwszego tego na G. Śląsku Towarzystwa Kobiet Śląskich. Kobiety z Zabrze i Gliwic, album w kolorach Śląska, biało-szarych i licznymi podpisanymi narodowościach już Ślązaczek. Album ten wręcza jubilatce dwoje dzieci górnolązackich.

Panie krakowskie wśród licznych gromad kobiet, przybyły ze wszystkich stron Polski, wysuwają na pierwszy plan zresze Górnolązaczek, bo wyczuwają, że te Polki najwięcej serca tu potrzebują.

Poza główną uroczystością, która się odbyła w sali Sokola, urządza Marja Siedlecka dnia następnego osobną wieczornicę w sali Strzeleckiej dla naszych Górnolązaczek, gdzie następuje bezpośrednio ich zetknięcie się z jubilatką, Marją Konopatką.

Zapanował nastrój prosty, serdeczny, a tak wzniósł. I wówczas znamienna chwila: Do pani Siedleckiej przystępuje jedna z Górnolązaczek i zduszonej od wzruszenia i pełnym mocy głosem, mówi: „Ja che przemówić, ja mówić tu muszę, muszę koniecznie!”

Udzielają jej głosu i wówczas kobieta ta, niejaka S. poczyna wyrzucać ze swej piersi słowa jak lawa gorące, a ośniewające jak błyskawica. Zrzuca się siebie winę ciężkich grzechów i błaga o przebaczenie. Nie była mową swemu pomocnicą w pracy, dziecinom swym niemieckie nadawała imiona, rozmawiała z niemi w obym języku, a polski ruch narodowy uważała za mroźną, niebezpieczną. Do Krakowa jechała pełna niewiary, z namowy męża i pociągająca jedynie elokawością.

I nagle u stóp krzyża na Wawelu, gdzie podług legendy, modliła się o ofiarę królowa Jadwiga, doznała jakgdyby oświecenia. Cudem się nawróciła i już zna drogę na jutro. Mówiła dość długo, a każde jej zdanie to jakby ze śpiżu wykute. A gdy samilką, rozbudzona z tej ekstazy, pochwyliła ją w ramiona Konopnicka i ospiała pocałunkami.

Wracając do domu Ślązaczki mówiły: wszystko to, takie piękne, mamy do zawdzięczenia pani Marji Siedleckiej, bo ona odmięczyła nasze dusze.

Praca pani tej trwała przez wiele, wiele lat, i sięgała aż po dni plebiscytowe.

A i o Śląsku austriackim, dzisiaj Cieszyńskim, nie zapominała nigdy. Wszak głównie dzięki jej staraniom i sabiegom, zostało otwarte prywatne gimnazjum polskie w Orłowie.

I tak w pracy tej ofiarnej upływał jeden dziesięć lat po drugim.

A dzisiaj?... Entuzjastka w młodości, w wieku dojrzałym pełna dostojności, zawsze zrównoważona: zapatrzona w jedyny ideał, któremu na imię „Polska” ani się spozostregła w pracy tej ofiarnej, jak przazędył wiek podeszły i niemoc z nim polęziona.

O sobie, o zapewnieniu sobie skromnego choćsiży bytni, nie pamiętała nigdy, lub może i nie miała czasu o tem pamiętać. W odmiennych

Po niemieckiej stronie „Polak niegodny jest oddychać niemieckiem powietrzem”

Brutalne wystąpienie antypolskie „Niemieckiego Frontu Pracy”

W prasie polskiej wychodzącej w Niemczech czytamy:

W Dłużcu na Mazurach ubiegoli się o koncesję na gospodarstwo rolnicze P. Kiwicki, który przed kilku laty zmuszony był opuścić nasz kraj antypolskiej bojkotu opuszczenia. Mówiąc to odebrał mu została koncesja, o którą w obecności ponownie starał. Rodak nasz utrzymuje licznę, bo z 10-ciu osób złożoną rodzinę, wżesz sprawy możności otwarcia własnego gospodarstwa pracy nie dnia sprawa wyżywienia dziesięciu osób. Mimo wieloletnich starań i przeszkód spowodu polskości, czynionych w Kiwickiemu, przynajmniej się on nadal, jak na Polaka przystoi, do swego polskiego pochodzenia.

Sąd administracyjny w Niborze, a następnie w Olszynie icdnak wniosek o koncesję odrzucił.

Przed wyrokiem Niemiecki Front Pracy w Niborze wystosował do tamtejszej landratury pismo, w którym zajmuje stanowisko do wniosku o koncesję p. Kiwickiego. W piśmie leży pochodzenie polskie p. Kiwickiego traktowane jest jako atut do nieudzielenia koncesji. Na zwykłe to orzeczenie poparte jest następującym, niesłychanym wręcz wnioskiem:

„Po uwzględnieniu tego wszystkiego, wnioskodawca p. Kiwicki nie jest godnym, by jak Polak oddychał niemieckiem powietrzem (Nach alledem ist Antragssteller Herr Kiwicki nicht wert als Pole deutsche Luft zu atmen).”

Sprawa jest poważna. Faktem jest, że sądy odmówiły Polakowi koncesji, której przed kilku laty pozbawił go bojkot antypolski. Faktem również jest, że Niemiecki Front Pracy w Niborze wydaje antypolskie opinie.

Zapytujemy, czy niewiadomym jest Niemieckiemu Frontowi Pracy w Niborze, że przeszło dwoma laty kanclerz Rzeszy Ad. Hitler zapewnił narodowościom niemieckim mieszkającym w Rzeszy, poszanowanie ich narodowości.

Zapytujemy dalej publicznie, czy tego rodzaju opinie Niemieckiego Frontu Pracy w Niborze posiadają decydujący wpływ na sprawy?

Za kilka dni sąd administracyjny w Niborze zdecydować ponownie nad wnioskiem o koncesję złożonym teraz przez żonę p. Kiwickiego, który — jak wiadomo — wyrokami dwóch instancji prawa składania wniosku został już obawiony.

Mamy nadzieję, że krzywdą, wyrządzoną Polakowi, zostanie naprawiona.

Co to są „rozkosze podniebienia”?

Gdy już na sam widok jakiegoś smakołyka Slinka nam napływa do ust, gdy w dodatku leży jako orzek smaku, sygnalizuje naszej świadomości nieomylnie uczucie wspaniałostki i używa wówczas mowy o „rozkoszach podniebienia”. Jedno jest przytem pewne; mancie, że rozkoszy podniebienia doznawać będziemy zawsze w chwili delectowania się wyśmienitymi stoczczkami „GOPLANY”. Znana bowiem polna fabryka czekolady „GOPLANA” zawdzięcza swe dobre imię nieczemu innemu, jak właśnie w szesnastu smakowi swych czekoladek i cukierków „GOPLANY”. (c)

w warunkach wolnego już dzisiaj bytu i odmiennie powstały warunki istnienia. Nie potrzeba nam już dzisiaj pracy konspiracyjnej, ani wydanej pomocy innych dzielnic Polski. Czujemy się pami na własnej, wolnej już ziemi.

A ona? Marja Siedlecka, wielka twórczyni tej uroczności... Co a nią?

O te wieści dochodzą, pod koniec swego istnienia żyje w warunkach materialnych bardzo ciężkich. Niech pamięć o dawnych pracownikach dla Śląska nie zasnuwa się w dal.

Bo to byłoby już winę!



W Londynie w pałacu Buckingham odbył się chrzest synka księcia Kentu. Na naszym zdjęciu widzimy parę księżek, udających się samochodem do kościoła. Dziecko spoczywa na rękach pielęgniarki.

Wiadomości bieżące.

Wtorek 26 listopada
Dzisiaj: Plotra, Konrada Jutro: Wateriana
Wschód słońca: 7:15 Zachód słońca: 15:45

Wyjazd P. Wojewody.
Pan wojewoda Śląski dr. Michał Grażyński wyjechał wczoraj do Warszawy w sprawach służbowych.

Odniesienie w prokuraturze śląskiej.
Prokurator Sądu Apelacyjnego dr. Marjan Jankowski dokonał wczoraj dekoracji Krzyżem Zasługi urzędników Prokuratury okręgu apelacyjnego. W szczególności srebrnie Krzyże Zasługi otrzymał: Franciszek Pietreczko, sekretarz kuratorury w Chorzowie, Karol Skonca, sekretarz prokuratury w Katowicach, zaś brązowy Krzyż Zasługi Antoni Fornalczyk, szef kuratorury Sądu Apelacyjnego w Katowicach.

Z wykładów dla inteligencji.
Stranem Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Katowicach wygłosi ks. prof. Korneliusz z Warszawy i docent p. Liturgia i religia w wtorek 26 bm o godz. w Domu Oświaty, przy ul. Francuskiej 12

„Podstawy dyskusji o kulturze współczesnej.”

Zarząd Tow. Przyjaciół Nauk na Śląsku urządza zebrań dyskusyjne na temat: „Podstawy dyskusji o kulturze współczesnej”. Dyskusje zaaranżował Dr Paweł Rybicki, dr Wacław Olśniewski. Zebranie odbędzie się w piątek, 29 bm o godz. 19.30, w sali Związku Inżynierów. Lekarzy przy Domu w Katowicach Plac Wolności 5, i wstęp dla członków osób zaproszonych prowadzonych przez nich gości.

Zywy Dziennik Instytutu Śląskiego.
Drugi numer „Zywego Dziennika” Instytutu Śląskiego odbędzie się w środę, 4 grudnia o godz. 19.30 w sali reprezentacyjnej Śląskiego Związku Wojewódzkiego i Sejmu Śląskiego. Wstępny za zaproszeniami, które wydaje sekretariat Instytutu Śląskiego.

Współnota interesów a LOPP.
W związku z zaistniałą przez Nadzór Sanitarny Wspólnota Interesów akcja mająca na celu pozyskanie nowych członków LOPP, w szeregu zakładach pracy Wspólnota Interesów odbyło się zebranie organizacyjne. W tym LOPP przy Zarządzie Centralnym Wspólnoty Interesów w Katowicach. Zebranie uchwały, w sprawie wystąpienia pracowników Zarządu Centralnego Wspólnoty Interesów w sprawie LOPP. Do zarządu została wybrana: prezes — J. Tarnowski, sekretarz — inż. R. Pieter, członkowie — Józef Mozza dalsi członkowie — Zygmunt Kł. Edward Kulczyński i inni. Nowo powstała placówka liczyć będzie ok. 400 członków.

Ciekawy raid narciarski.
Liga Popierania Turystyki Delegatura w Katowicach w programie organizacji poczęła w nadchodzącym sezonie znowym przedsięwzięciem, mianem raid narciarski na Góry Katowice — Zakopane — Rabka — Rybnik. Ześmierzają w Krynicy. Przejedźniętym trasą w dniu 31 grudnia 35 r. do 6 stycznia 36 r. (Sylwester w Zakopanem). Wagary miejscami do spania bar, dancin i kapelowy. Pomocny udział Dr. Lig. Popierania Turystyki Katowice, Gmach Dru. Okręgu Kolei Państwowych nr 2 telefon 2200.

„Gwardia” w Warszawie z Niemcami.
Tow. Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech przystąpiło, podobnie jak i inne organizacje, do zorganizowania „Gwardii” dla dzieci polskiej w Warszawie. W związku z tym, organizacja zwraca się do społeczeństwa polskiego o chęćby najmniejszą ofiarę na gwiazdkę dla dzieci polskiej w Niemczech. Każdy dowódca wyprawy w dalszej pracy — przywiązanie do polskiej nacji w Rzeczy do narodu polskiej — „Gwardia” cieszy się dużą popularnością wśród ludności polskiej zagranicą i jest świadectwem braterstwa wszystkich Polaków bez względu na miejsce zamieszkania. Wobec zbliżających się świąt Boże go Narodzenia, nie wolno nam zapomnieć o miodekmi polakach w Niemczech, które potrzebują stałe serdecznej pomocy i ciągłej pomocy. Tymczasem ubogich dzieci polskiej w Niemczech należy okazać serce. Dzieci z Polski, księżka polska czy też drobny presentek powinien być widomy znakiem polskości społeczeństwa polskiego w kraju, który przyczyni się do wzmacnienia więzi duchowych łączących młodzież polską z młodzieżą w Niemczech. Prosi o przekazywanie listów na „Gwardia” na konto PKO, nr 19.819.

Przyrzeczanie wiatrywicy.
W roku dochodzeń prowadzonych w sprawie zabójstwa do śladu reżnika Skupiena Heury, dokonanej w pierwszym dniu bm, przyrzeczano Eryka W. wczoraj oraz Andrzeja J. z Zalesia. Skrajone przedmioty dokonano poszukiwaniem a sprawców przesłano władzom sądowym.

WYSZŁA OBEZCZERNOŚĆ. — Deszcz pada. Dlaczego nie widać, widać akurat now.

Mimo defraudacji 8.000 zł uwolniony od winy i kary

W dniu wczorajszym przed Sądem Okręgowym w Katowicach toczyła się rozprawa przeciw Konradowi Winklerowi z Zalesia, oskarżonemu o defraudację 8.000 zł. Przewod sędziwy i zeznania świadków wykazywały niebawymie tło i kulisy sprawy. Oto Winkler był skarbnikiem i kasjerem instytucji pożyczkowej-oszczędnościowej w Zalesiu, instytucji, która powstała po rozwią-

zaniu gminnej kasy oszczędności, zlikwidowanej swego czasu wskutek przyłączenia Zalesia do Katowic.

Winkler pracował w instytucji, którą — jak wynikało z sensacyjnych zeznań jego żony i świadków — cechowała niezwykle niechlujna, wprost skandaliczna gospodarka i porządki. Rewizje rad nadzorczych stwierdziły, że w instytucji udzielano „na

lewo i na prawo” pożyczek, niejednokrotnie nie przeprowadzając wymaganych kon-

Złożenie hołdu prochom ś. p. Bolesława Pachelskiego, Inspektora Pożarnictwa przez Strażactwo Śląskie

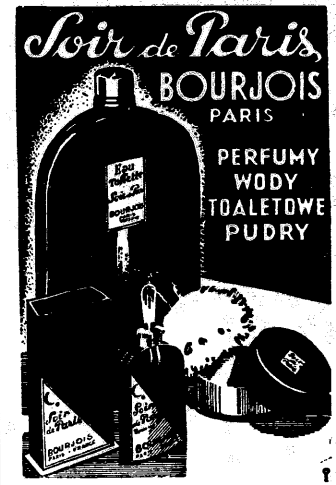
25 bm odbyła się uroczystość żałobna poświęcona pamięci zmarłego przed rokiem inspektora Pożarnictwa ś. p. Bolesława Pachelskiego.

Na uroczystość tę przybyli członkowie okręgowych straży pożarnych w liczbie ponad 600 oraz liczne delegacje z sąsiednich województw: poznańskiego, krakowskiego, kieleckiego. W województwie Śląskie było reprezentowane przez p. Dra Zygmunta Robla, Naczelną, Wydziału Wojskowego, zaś z ramienia Okręgu Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych R P na uroczystości byli członkami Zarządu Okręgu a to: Prezes Zarządu mec Jan Miłn-

Wiceprezes Klemens Mawsiak, Sekretarz Jan Koj. Poseł na Sejm RP i podinsp Józef Mkuła.

Uroczystość żałobna rozpoczęła się nabożstwem żałobnym w kościele Garnizonowym odprawionem przez ks. mjr Bombasa. Po nabożeństwie odbyło się oddanie pomnika rodzinie postawionego na grobie śp. Inspektora B. Pachelskiego, ufundowanego przez Strażactwo Śląskie, podczas którego ks. mjr Bombas wygłosił okolicznościowe kazanie.

Na zakończenie przed władzami strażackimi odbyła się defilada straży, które wzięły udział w uroczystości.



towań i wpisów książkowych. W tych warunkach wszelkie pretensje do Winklera muszą być nieuzasadnione i niepodobna udowodnić mu przestępstwa sprzeniewierzenia.

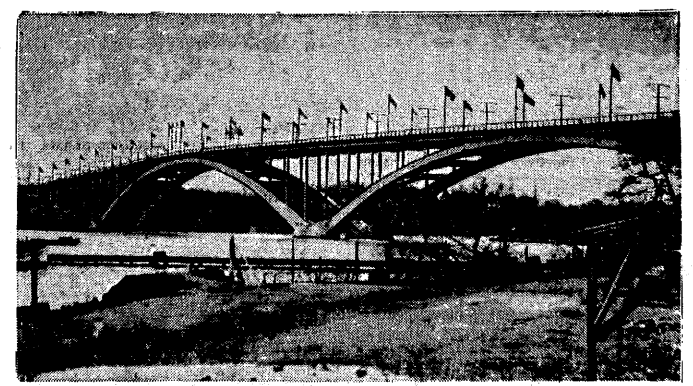
Sąd, uwzględniając te wszystkie okoliczności, po długiej naradzie wydał wyrok uwalniający Winklera od winy i kary. — Wynik naturalnie wzbudził wielką sensację w kuluarach sądowych.

Nieszczęścia idą w parze

Odczyt Prof. Uniw. Jag. Dr. Wilkosza w Katowicach.

Dział Przyrodniczy Muzeum Śląskiego wraz z Pol. Tow. Przyrodniczym im. Kopernika w Katowicach zawiadamia, że w środę, dnia 27 b. m. odbędzie się o godz. 19

w sali Śl. Zakładów Technicznych przy ul. Krasińskich w Katowicach wykład Prof. U. J. Dr. Wilkosza z Krakowa p. t. „Nieszczęścia idą w parze”. Wstęp wolny.



Powyższa ilustracja przedstawia nam nowopowstały i otwarty przez króla Gustawa jeden z największych mostów w Sztokholmie. Długość mostu wynosi 601 m, szerokość zaś 24 m. Koszt budowy wyniósł 18.200 tysięcy koron.

Dookoła afery Kumeca

Kupiec będzinśki oskarżony o zniewagę sądu katowickiego.

Wczoraj przed sądem grodzkim w Katowicach toczyła się ciekawa rozprawa przeciw kupcowi z Będzina, Salo Zmigrodowi, oskarżonemu o zniewagę sędziów i prokuratorów katowickiego Sądu Okręgowego.

Jak wynika z przebiegu rozprawy Zmigrod spodziewał się procesu z osławionym lichwiarzem Lazarem Kumecem. W związku z tem opowiadał znajomym, a m. in. inż. Wilhelmowi Rosenbergowi, że boi się tej sprawy, gdyż ją napewno przegra; bowiem sąd stronnictwo stanie po stronie Kumeca, dlatego, bo Kumec udzielał pożyczek sędziom i prokuratorom.

O bezcelnej tej kalumnii dowiedziela

się policja, wdrożyła dochodzenia, a w ich wyniku Zmigrod stanął przed sądem. Na rozprawie oskarżony tłumaczył się, że Kumec istotnie chwalił się przed nim i przed innymi kupcami, że dzięki „protekcji” w sądzie nie boi się żadnej sprawy. (Jak wiadomo Kumec pozostaje obecnie w więzieniu śledczym, za swoje osławione machinacje lichwiarskie. Przep. red.)

Sąd postanowił przychylić się do wniosku obrońcy Zmigroda i odroczyć rozprawę w celu powołania świadków o okoliczności, że Kumec istotnie głosił wiści o swej rzekomej protekcji, co mogło w osk. Zmigrodzie wzbudzić pewne niepokoję

(—) „Sprawa ocemniatych w Polsce”.

27 bm, o godz. 20 odbędzie się wspólne posiedzenie naukowe Towarzystwa Lekarzy Polaków na Śląsku i Towarzystwa Higienicznego w sali Izby Lekarskiej przy Placu Wolności 8. Na posiedzeniu tem mówić będą na temat: „Sprawa ocemniatych w Polsce” pp. dr Zofia Galewska, starszy asystent prof. Lautera (Warszawska Klinika Okulistyczna) oraz S. Teresa z Zakonu SS. Franciszkanek (Towarzystwo Opieki nad Ocemniatymi w Łaskach). Gośće mile widziani.

(—) Przykładowe ukaranie niechlujnego rzeźnika

Sąd grodzki w Katowicach skazał wczoraj rzeźnika z Welnowca Jacka Brunona zato, że przechowywał mięso w warunkach niezwykłych niehygienicznych w stalni. Surowa ta kara będzie niezawodnie ostrzeżeniem dla rzeźników i przestrzegającym przepisów sanitarnych.

Z Katowickiego

(K) Akademia Kościuszkowska.
Tow. G. m. Sokół urządziło w ub. niedzielę, Akademię Kościuszkowską. Na program złożyły się deklamacje, śpiewy oraz ćwiczenia. Całość programu trzymała w napięciu licznę przybyłą publiczność, która darzyła amatorów oklaskami.

(K) Ujęcie złodziei kolejowych.

23 bm, w południe za kradzież węgla z wagonu pociągu towarowego na przestrzeni Białoszowie — Nowa Wieś, przytrzymał Augustyna M. k. Pawła Zdena, oraz Jana Wycika — wszystkich z Halemby.

Z Mystowickiego

(M) Burmistrz miasta
dr Karcewski wyjechał do Warszawy, w sprawach miasta i Centralnej Targowicy.

(M) Posiedzenie Magistratu
odbędzie się dziś o godz. 17-ej wieczór.

(M) Na wystawę budowlaną,
z której później ma powstać kolonia urzędniczo-robotnicza, zgłoszono 80 kandydatów a ogólnym kapitałem około 400 tys. zł.

Z Chorzowa

(=) „Dziwy las”.

W ubiegłą niedzielę starym grona nauczycielskiego odegrana została przez uczennice szkoły powszechnej nr. 17 baśń fantastyczna, pt. „Dziwy las”. Młodociany zespół wywiązał się znakomicie z zadania, czego dowodem były oklaski, jakimi obdarzyła go licznie zgromadzona publiczność. Orkiestra 75 pułku p. przyrzekała w przerwach. Szuka ta prawdopodobnie zostanie powtórzona. Należałoby ją zobaczyć, by podziwiać gre młodych amatorów. Grono nauczycielskiemu należy się uznanie a szczególnie reżyserce p. Spieszni.

TRAFIŁ. — Coś strasznego, co twoja papuga robi. — Coś takiego? — Ustawianie miszecz. Musiała się od tego odwyknąć, moje kochana.

Przy niedostatecznej funkcji... w atkach wiatroby i dróg zolociowych...

Z Swietochlowickiego

(S) Wystawa droblarska w Swietochlowickach. W sobote, 30. bm o godz. 10.00 nastap...

(S) Sztandar wojenny w Orzegowie. Mielskowskie kino Casino wystawia film...

Tani Tydzien Ksiazki. Ceny zmlone od 50% do 90%. KSIEGARNIA KATOLICKA

Z Pszczyńskiego

(P) Powiecenie czesci Domu patniczego w Panewniku. Dom Patniczcy w Panewniku zostal tak dalece...

Z Rybnickiego

(R) Wyklady dla ksiezy w Rybniku. W srode, 27 bm, odbeda sie w zakladzie XX Misionarzy...

(R) Przytrzymano obywatela czeskiego na granicy w Godowle. 22 bm, przytrzymala polska straz graniczna...

(R) Skradki krowe i przesezaugowal ja do Niemiec. Niezwycie zuchwalego wlamania dokonali...

(R) Nadobrze jest pod eter. Jozefa T., z Gorzyc (pow. rybnicki) plajace...

(L) Kwartalny zjazd przewodniczacych kól Tow. Mlodych Polek pow. lublinskiego. W ub. niedziale, odbyl sie kwartalny zjazd...

Imponujace wyniki dzialalnosci Teatrow Ludowych na Slasku

W wczorajszym numerze „Polski Zachodni” umiesciliśmy sprawozdanie z rocznego dorobku Teatru Polskiego w Katowicach.

W sprawozdaniu tem wypadl przy zestiwnianiu materialu caly ustep, omawiajacy wyniki pracy sekcji Teatrow Ludowych...

Ze zlozonego sprawozdania p. prof. Ligonia wynika, ze Sekcja posiada 8.255 kompletow kostjumow...

Oberwanie sie sklepienia w balustradzie sw. Jozefa w Myslowicach

Omgadl w godzinach wieczornych, oberwalo sie sklepienie na podworzu Zakladu sw. Jozefa w Myslowicach (ul. Starokoscielna).

Notoryczny zlodziej z Czestochowy wpadl w Katowicach. W ub. sobote popoludniu policja aresztowala w Zalesiu Jana Zebika...

Skrzyzeczkiej z Czestochowy i Nr. 529993 na nazwisko Bujakowskiemu Amw rowniez z Czestochowy.

Jak juz donosilismy, zmarl w Anglii admiral Jellicoe. W opactwie Westminstermskim wystawiono na widok publiczny trumne...



(L) Zlodzieje porzucili skradziony towar. 23 bm, w nocy zauwazyli konduktor przy nadejsciu poczajki zynowolowego na stacje kol. Herby Nowe...

Z Lublinskiego

(L) Kwartalny zjazd przewodniczacych kól Tow. Mlodych Polek pow. lublinskiego. W ub. niedziale, odbyl sie kwartalny zjazd...

(L) Zlodzieje porzucili skradziony towar. 23 bm, w nocy zauwazyli konduktor przy nadejsciu poczajki zynowolowego na stacje kol. Herby Nowe...

Z Bielskiego

(B) Repertuar kin. Kino M.elskie Biela: „Stalony porucznik”. Rialto Bielsko: „Sen nocy letniej”, Apollo: „Munika”.

(B) Kupcy z Bielska jada na Sowiliec. Zarzad Stow. Nieprotokolowanych Kupcow w Bielsku uchwalil na wniosek prezesa p. Jakoba Tirasa...

gonia wynika, ze Sekcja posiada 8.255 kompletow kostjumow, wielka biblioteke teatralna, rekwiizyty itd. Z pomocy sekcji k... rzyzstalo przeszlo 1.000 teatrow ludowych i amatorskich...

niech prowadzi silne zelazno oddzwia. Jak wczesniej niesie w piwnicy tej ma sie znajdujace wiele przedmiotow z ublego stulecia...

Posesja ta nalezala ongi do zamoznej rodziny Jacobsonow.

Skrzyzeczkiej z Czestochowy i Nr. 529993 na nazwisko Bujakowskiemu Amw rowniez z Czestochowy.

Na podstawie natychmiast przeprowadzonego wywiadu ustalono, ze wlascicielkami sa uczennice szkoly sredniej a zatrzymany Zebik jest znanym na terenie Czestochowy zawodowym zlodziejem...

Zlodzieja oddawiono do Wydz. Sledczego w Czestochowie, celem przeprowadzenia dalszych dochodzen.

Wioszczyk stanal rowniez na lawie oskarzonych Poniewaz w niedziaczasie wyszlo na jaw, ze oskarzeni stworzyli nowa kapitulę...

Jak widzimy nie brak dzis kombinatorow, nie brak ludzi nalwynych, dajacych sie naciagac wydrwirozszom.

Jeden zloto zaprowadzil na lawe oskarzonych. Zagorski Alojzy z Sadowa otrzymal od krowala Deil Franc...

(B) Koncert na cytrach. W niedziale, 1 grudnia o godz. 20.00 w klubie sal Strzelczych w Bielsku odbedzie sie koncert...

(B) Koncert na cytrach. W niedziale, 1 grudnia o godz. 20.00 w klubie sal Strzelczych w Bielsku odbedzie sie koncert...

(B) Koncert na cytrach. W niedziale, 1 grudnia o godz. 20.00 w klubie sal Strzelczych w Bielsku odbedzie sie koncert...

(B) Koncert na cytrach. W niedziale, 1 grudnia o godz. 20.00 w klubie sal Strzelczych w Bielsku odbedzie sie koncert...

(B) Koncert na cytrach. W niedziale, 1 grudnia o godz. 20.00 w klubie sal Strzelczych w Bielsku odbedzie sie koncert...

(B) Koncert na cytrach. W niedziale, 1 grudnia o godz. 20.00 w klubie sal Strzelczych w Bielsku odbedzie sie koncert...

(B) Koncert na cytrach. W niedziale, 1 grudnia o godz. 20.00 w klubie sal Strzelczych w Bielsku odbedzie sie koncert...

HELVETIA 5, 10, 20, 30. Postca swiarskarska wypuscila ostatnio nowe znaczki na cele dobroczynne.

Jakie sprawy rozpatruja sady na prowincji? Dzieciobójczyni przed sądem.

Sad okregowy w Tarn. Górach rozpatruje na sesji wyjazdowej w Lubliczu sprawy...

Na wniosek obrońcy, rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Po przeprowadzeniu rozprawy, sąd wydał wyrok...

Usilował uciec z więzienia policyjnego. Józef Lejman z Wilna, karany już kilkakrotnie na dłuższe kary więzienia...

„Kapituła Orderu Wojskowej” przed sądem w Lubliczu. Konrad Strzelczyk ze Stebłowa i Jan Trzaska z Lublicza...

Wioszczyk stanął również na lawie oskarzonych Ponieważ w niedziaczasie wyszło na jaw, że oskarzeni stworzyli nową kapitulę...

Jak widzimy nie brak dzis kombinatorow, nie brak ludzi nalwynych, dajacych sie naciagac wydrwirozszom.

Jeden zloto zaprowadzil na lawe oskarzonych. Zagorski Alojzy z Sadowa otrzymal od krowala Deil Franc...

(B) Koncert na cytrach. W niedziale, 1 grudnia o godz. 20.00 w klubie sal Strzelczych w Bielsku odbedzie sie koncert...

(B) Koncert na cytrach. W niedziale, 1 grudnia o godz. 20.00 w klubie sal Strzelczych w Bielsku odbedzie sie koncert...

(B) Koncert na cytrach. W niedziale, 1 grudnia o godz. 20.00 w klubie sal Strzelczych w Bielsku odbedzie sie koncert...

(B) Koncert na cytrach. W niedziale, 1 grudnia o godz. 20.00 w klubie sal Strzelczych w Bielsku odbedzie sie koncert...

(B) Koncert na cytrach. W niedziale, 1 grudnia o godz. 20.00 w klubie sal Strzelczych w Bielsku odbedzie sie koncert...

(B) Koncert na cytrach. W niedziale, 1 grudnia o godz. 20.00 w klubie sal Strzelczych w Bielsku odbedzie sie koncert...

Teatr i estrada

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Wtorek, dnia 26 listopada: „Koncert Instytutu Muzycznego” o godz. 20.

Środa, dnia 27 listopada: „Kiedy kobieta kłamie” o godz. 20.

Czwartek, dnia 28 listopada: „Stare wino” premiera o godz. 20.

Piątek, dnia 29 listopada: „Dziady” dla szkół o godzinie 15.30.

Sobota, dnia 30 listopada: „Stare wino” o godz. 20.

Teatr Polski na prowincji.

BIELSZOWICE — wtorek, dnia 26 listopada: „Muzyka na ulicy” o godz. 19.

SARZEW — piątek, dnia 29 listopada: „Krewniaki” o godz. 20.

BIELSKO — poniedziałek, dnia 2 grudnia: „Stare wino” o godz. 20.

Koncert Instytutu Muzycznego.

W wtorek 16 bm. o godz. 20 odbędzie się pod protektoratem W. Wysłowskiego koncert w sali Towarzystwa Muzycznego, chóru i orkiestry z okazji 10-lecia Instytutu Muzycznego. Bilety od nabycia w kasie teatru. Tel. 3-1-48.

„Kiedy kobieta kłamie”.

W środę 27 b. m. o godz. 20 sensacyjna sztuka W. Fiedora p. t. „Kiedy kobieta kłamie”, która obiegła wszystkie sceny polskie u nas na premierze ziofio niezapomniany sukces.

Premjera „Stare wino”.

W czwartek 28 b. m. o godz. 20 premiera świetnej sceny, bardzo oryginalnej sztuki angielskiej Seymoura Hucks’a i Ashley Duck’a p. t. „Stare wino”.

Repertuar Teatru „RARYTAS”

Katowice, ul. Stawowa 19.

Dziś w dalszym ciągu występy znakomitego zespołu amerykańskich liliptotów „Buffalito”. W programie skesce, tance i muzyka rockabilly-owska. Codziennie 3 przedstawienia o godz. 5, 7 i 9. Cena miłego od 45 gr. Na 150. plus dopłaty na rzecz Fund. Pracy i Czerw. Krzyża.

Teatr „Rarytas” dla dzieci.

Dziś we wtorek 25 listopada i 26 grudnia o godz. 5 popoł. znakomity zespół amerykańskich liliptotów daje specjalne przedstawienia dla dzieci i młodzieży szkolnej. Bilety w cenie od 50 gr. do nabycia w kasie teatru od godz. 4-jej popoł.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

od wtorku 26 listopada:

Kino CAPITOL: „Ośiem godzin” Dr. Morgana.

Kino CASINO: Ostatnie dni!!! „Dziękuję s. Buda-poznał”.

Kino COLLOSSEUM: „Dama od Maxima”.

Kino RIALTO: „Wiosna w Paryżu”.

Kino UNION: Prolongowano „Wojna w królestwie walców”.

Kino HELIOS: — Szpionstwo: „Napał na Konso”.

Repertuar kinoteatrów w Chorzowie.

Kino APOLLO: „Rzeczony Baltyku” i „Wiedeński noc”.
Kino ROXY: „Wesoła wdówka” i „Walka o prawo”.
Kino COLLOSSEUM: „Burza nad światem” i „Pozukiwając zioła”.
Kino ŚLĄSKIE: „Bał w Saroyu” i „Człowiek wilk”.

ODCZYTY.

„Autorytet w wychowaniu”.

Staraniem Sekcji Pedagogicznej przy Radzie Rodzicielskiej Gimnazjum Żelaznego w Katowicach wygłosi p. Mieczysław w czwartek 28 b. m. o godz. 17 w auli gimnazjum referat na temat: „Autorytet w wychowaniu”.

W środę 27 b. m. o godz. 19 w Śl. Techn. Zakładach Naukowych odbędzie się odzpr. U. J. Dr. Wilko-za p. t. „Niesiożeczka idą w parze”. Wstęp wolny.



Wtorek 26 listopada.

KATOWICE. Godz. 6.30 Pięść poranna, poubdka i gimnastyka. 6.50 Płyty. W programie o godz. 7.20 dziennik poranny. 7.55 Para informacji. 8.00-11.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Helio- Audycja dla szkół. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych). 12.20 Płyty. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 „Z rynku pracy”. 13.35-14.30 Muzyka lekka i taneczna (arty- 13.15 Wiadomości o wywole polskimi. 15.20 Wiadomości ogólnow. 15.22 Wiadomości biograficzne. 15.25 Ziele artystyczne i kulturalne Śląsk. 15.30 Koncert. 16.00 Skrzynka P. K. O. 16.15 Koncert. 16.45 „Cała Polska śpie- wa”. 17.00 „Wielkie i drobne wyznaczniki” — odczyt. 17.15 Muzyka popularna. 17.30-17.50 Skrzynka ka językowa”. 18.00 Pieśni do słów Adama Mickiewi- cza. 18.30 „Gdy dziecko ucie się w dom”. 18.45 Kon- cert reklamowy. 19.00 Pełnoton sportowo-turystryczny. 19.20 Przegląd prasy. 19.30 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka letnia. 20.00 Koncert syntetyczny z Łodzi. W przerwie ok. godz. 20.50 dziennik wieczorny oraz „Obrazek z Polski wspaniałej”. 22.30 Pogadanka dla kulturalny na temat: „Czyżby 22.45 „Polskie przedkole” — odczyt. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05-23.30 Piosenki w wyk. Niny Grudzińskiej. Akomp. Karol Szarfank.

Wiadomości gospodarcze

Urzędowa Cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Katowicach

z dnia 25 listopada.

Celby rozumiemy się za 100 kg parzysty wagon Katow. w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych, w Cenie tranzackiej gotowej, w wagiowcach.

Żyto (15-15.15) 15-15.25. **Fazanica jednolita 15.20-15.25.** **Fazanica szara 15.25-15.30.** **Włoszka 15.30-15.35.** **Włoszka 15.35-15.40.** **Włoszka 15.40-15.45.** **Włoszka 15.45-15.50.** **Włoszka 15.50-15.55.** **Włoszka 15.55-16.00.** **Włoszka 16.00-16.05.** **Włoszka 16.05-16.10.** **Włoszka 16.10-16.15.** **Włoszka 16.15-16.20.** **Włoszka 16.20-16.25.** **Włoszka 16.25-16.30.** **Włoszka 16.30-16.35.** **Włoszka 16.35-16.40.** **Włoszka 16.40-16.45.** **Włoszka 16.45-16.50.** **Włoszka 16.50-16.55.** **Włoszka 16.55-17.00.** **Włoszka 17.00-17.05.** **Włoszka 17.05-17.10.** **Włoszka 17.10-17.15.** **Włoszka 17.15-17.20.** **Włoszka 17.20-17.25.** **Włoszka 17.25-17.30.** **Włoszka 17.30-17.35.** **Włoszka 17.35-17.40.** **Włoszka 17.40-17.45.** **Włoszka 17.45-17.50.** **Włoszka 17.50-17.55.** **Włoszka 17.55-18.00.** **Włoszka 18.00-18.05.** **Włoszka 18.05-18.10.** **Włoszka 18.10-18.15.** **Włoszka 18.15-18.20.** **Włoszka 18.20-18.25.** **Włoszka 18.25-18.30.** **Włoszka 18.30-18.35.** **Włoszka 18.35-18.40.** **Włoszka 18.40-18.45.** **Włoszka 18.45-18.50.** **Włoszka 18.50-18.55.** **Włoszka 18.55-19.00.** **Włoszka 19.00-19.05.** **Włoszka 19.05-19.10.** **Włoszka 19.10-19.15.** **Włoszka 19.15-19.20.** **Włoszka 19.20-19.25.** **Włoszka 19.25-19.30.** **Włoszka 19.30-19.35.** **Włoszka 19.35-19.40.** **Włoszka 19.40-19.45.** **Włoszka 19.45-19.50.** **Włoszka 19.50-19.55.** **Włoszka 19.55-20.00.** **Włoszka 20.00-20.05.** **Włoszka 20.05-20.10.** **Włoszka 20.10-20.15.** **Włoszka 20.15-20.20.** **Włoszka 20.20-20.25.** **Włoszka 20.25-20.30.** **Włoszka 20.30-20.35.** **Włoszka 20.35-20.40.** **Włoszka 20.40-20.45.** **Włoszka 20.45-20.50.** **Włoszka 20.50-20.55.** **Włoszka 20.55-21.00.** **Włoszka 21.00-21.05.** **Włoszka 21.05-21.10.** **Włoszka 21.10-21.15.** **Włoszka 21.15-21.20.** **Włoszka 21.20-21.25.** **Włoszka 21.25-21.30.** **Włoszka 21.30-21.35.** **Włoszka 21.35-21.40.** **Włoszka 21.40-21.45.** **Włoszka 21.45-21.50.** **Włoszka 21.50-21.55.** **Włoszka 21.55-22.00.** **Włoszka 22.00-22.05.** **Włoszka 22.05-22.10.** **Włoszka 22.10-22.15.** **Włoszka 22.15-22.20.** **Włoszka 22.20-22.25.** **Włoszka 22.25-22.30.** **Włoszka 22.30-22.35.** **Włoszka 22.35-22.40.** **Włoszka 22.40-22.45.** **Włoszka 22.45-22.50.** **Włoszka 22.50-22.55.** **Włoszka 22.55-23.00.** **Włoszka 23.00-23.05.** **Włoszka 23.05-23.10.** **Włoszka 23.10-23.15.** **Włoszka 23.15-23.20.** **Włoszka 23.20-23.25.** **Włoszka 23.25-23.30.** **Włoszka 23.30-23.35.** **Włoszka 23.35-23.40.** **Włoszka 23.40-23.45.** **Włoszka 23.45-23.50.** **Włoszka 23.50-23.55.** **Włoszka 23.55-24.00.** **Włoszka 24.00-24.05.** **Włoszka 24.05-24.10.** **Włoszka 24.10-24.15.** **Włoszka 24.15-24.20.** **Włoszka 24.20-24.25.** **Włoszka 24.25-24.30.** **Włoszka 24.30-24.35.** **Włoszka 24.35-24.40.** **Włoszka 24.40-24.45.** **Włoszka 24.45-24.50.** **Włoszka 24.50-24.55.** **Włoszka 24.55-25.00.** **Włoszka 25.00-25.05.** **Włoszka 25.05-25.10.** **Włoszka 25.10-25.15.** **Włoszka 25.15-25.20.** **Włoszka 25.20-25.25.** **Włoszka 25.25-25.30.** **Włoszka 25.30-25.35.** **Włoszka 25.35-25.40.** **Włoszka 25.40-25.45.** **Włoszka 25.45-25.50.** **Włoszka 25.50-25.55.** **Włoszka 25.55-26.00.** **Włoszka 26.00-26.05.** **Włoszka 26.05-26.10.** **Włoszka 26.10-26.15.** **Włoszka 26.15-26.20.** **Włoszka 26.20-26.25.** **Włoszka 26.25-26.30.** **Włoszka 26.30-26.35.** **Włoszka 26.35-26.40.** **Włoszka 26.40-26.45.** **Włoszka 26.45-26.50.** **Włoszka 26.50-26.55.** **Włoszka 26.55-27.00.** **Włoszka 27.00-27.05.** **Włoszka 27.05-27.10.** **Włoszka 27.10-27.15.** **Włoszka 27.15-27.20.** **Włoszka 27.20-27.25.** **Włoszka 27.25-27.30.** **Włoszka 27.30-27.35.** **Włoszka 27.35-27.40.** **Włoszka 27.40-27.45.** **Włoszka 27.45-27.50.** **Włoszka 27.50-27.55.** **Włoszka 27.55-28.00.** **Włoszka 28.00-28.05.** **Włoszka 28.05-28.10.** **Włoszka 28.10-28.15.** **Włoszka 28.15-28.20.** **Włoszka 28.20-28.25.** **Włoszka 28.25-28.30.** **Włoszka 28.30-28.35.** **Włoszka 28.35-28.40.** **Włoszka 28.40-28.45.** **Włoszka 28.45-28.50.** **Włoszka 28.50-28.55.** **Włoszka 28.55-29.00.** **Włoszka 29.00-29.05.** **Włoszka 29.05-29.10.** **Włoszka 29.10-29.15.** **Włoszka 29.15-29.20.** **Włoszka 29.20-29.25.** **Włoszka 29.25-29.30.** **Włoszka 29.30-29.35.** **Włoszka 29.35-29.40.** **Włoszka 29.40-29.45.** **Włoszka 29.45-29.50.** **Włoszka 29.50-29.55.** **Włoszka 29.55-30.00.** **Włoszka 30.00-30.05.** **Włoszka 30.05-30.10.** **Włoszka 30.10-30.15.** **Włoszka 30.15-30.20.** **Włoszka 30.20-30.25.** **Włoszka 30.25-30.30.** **Włoszka 30.30-30.35.** **Włoszka 30.35-30.40.** **Włoszka 30.40-30.45.** **Włoszka 30.45-30.50.** **Włoszka 30.50-30.55.** **Włoszka 30.55-31.00.** **Włoszka 31.00-31.05.** **Włoszka 31.05-31.10.** **Włoszka 31.10-31.15.** **Włoszka 31.15-31.20.** **Włoszka 31.20-31.25.** **Włoszka 31.25-31.30.** **Włoszka 31.30-31.35.** **Włoszka 31.35-31.40.** **Włoszka 31.40-31.45.** **Włoszka 31.45-31.50.** **Włoszka 31.50-31.55.** **Włoszka 31.55-32.00.** **Włoszka 32.00-32.05.** **Włoszka 32.05-32.10.** **Włoszka 32.10-32.15.** **Włoszka 32.15-32.20.** **Włoszka 32.20-32.25.** **Włoszka 32.25-32.30.** **Włoszka 32.30-32.35.** **Włoszka 32.35-32.40.** **Włoszka 32.40-32.45.** **Włoszka 32.45-32.50.** **Włoszka 32.50-32.55.** **Włoszka 32.55-33.00.** **Włoszka 33.00-33.05.** **Włoszka 33.05-33.10.** **Włoszka 33.10-33.15.** **Włoszka 33.15-33.20.** **Włoszka 33.20-33.25.** **Włoszka 33.25-33.30.** **Włoszka 33.30-33.35.** **Włoszka 33.35-33.40.** **Włoszka 33.40-33.45.** **Włoszka 33.45-33.50.** **Włoszka 33.50-33.55.** **Włoszka 33.55-34.00.** **Włoszka 34.00-34.05.** **Włoszka 34.05-34.10.** **Włoszka 34.10-34.15.** **Włoszka 34.15-34.20.** **Włoszka 34.20-34.25.** **Włoszka 34.25-34.30.** **Włoszka 34.30-34.35.** **Włoszka 34.35-34.40.** **Włoszka 34.40-34.45.** **Włoszka 34.45-34.50.** **Włoszka 34.50-34.55.** **Włoszka 34.55-35.00.** **Włoszka 35.00-35.05.** **Włoszka 35.05-35.10.** **Włoszka 35.10-35.15.** **Włoszka 35.15-35.20.** **Włoszka 35.20-35.25.** **Włoszka 35.25-35.30.** **Włoszka 35.30-35.35.** **Włoszka 35.35-35.40.** **Włoszka 35.40-35.45.** **Włoszka 35.45-35.50.** **Włoszka 35.50-35.55.** **Włoszka 35.55-36.00.** **Włoszka 36.00-36.05.** **Włoszka 36.05-36.10.** **Włoszka 36.10-36.15.** **Włoszka 36.15-36.20.** **Włoszka 36.20-36.25.** **Włoszka 36.25-36.30.** **Włoszka 36.30-36.35.** **Włoszka 36.35-36.40.** **Włoszka 36.40-36.45.** **Włoszka 36.45-36.50.** **Włoszka 36.50-36.55.** **Włoszka 36.55-37.00.** **Włoszka 37.00-37.05.** **Włoszka 37.05-37.10.** **Włoszka 37.10-37.15.** **Włoszka 37.15-37.20.** **Włoszka 37.20-37.25.** **Włoszka 37.25-37.30.** **Włoszka 37.30-37.35.** **Włoszka 37.35-37.40.** **Włoszka 37.40-37.45.** **Włoszka 37.45-37.50.** **Włoszka 37.50-37.55.** **Włoszka 37.55-38.00.** **Włoszka 38.00-38.05.** **Włoszka 38.05-38.10.** **Włoszka 38.10-38.15.** **Włoszka 38.15-38.20.** **Włoszka 38.20-38.25.** **Włoszka 38.25-38.30.** **Włoszka 38.30-38.35.** **Włoszka 38.35-38.40.** **Włoszka 38.40-38.45.** **Włoszka 38.45-38.50.** **Włoszka 38.50-38.55.** **Włoszka 38.55-39.00.** **Włoszka 39.00-39.05.** **Włoszka 39.05-39.10.** **Włoszka 39.10-39.15.** **Włoszka 39.15-39.20.** **Włoszka 39.20-39.25.** **Włoszka 39.25-39.30.** **Włoszka 39.30-39.35.** **Włoszka 39.35-39.40.** **Włoszka 39.40-39.45.** **Włoszka 39.45-39.50.** **Włoszka 39.50-39.55.** **Włoszka 39.55-40.00.** **Włoszka 40.00-40.05.** **Włoszka 40.05-40.10.** **Włoszka 40.10-40.15.** **Włoszka 40.15-40.20.** **Włoszka 40.20-40.25.** **Włoszka 40.25-40.30.** **Włoszka 40.30-40.35.** **Włoszka 40.35-40.40.** **Włoszka 40.40-40.45.** **Włoszka 40.45-40.50.** **Włoszka 40.50-40.55.** **Włoszka 40.55-41.00.** **Włoszka 41.00-41.05.** **Włoszka 41.05-41.10.** **Włoszka 41.10-41.15.** **Włoszka 41.15-41.20.** **Włoszka 41.20-41.25.** **Włoszka 41.25-41.30.** **Włoszka 41.30-41.35.** **Włoszka 41.35-41.40.** **Włoszka 41.40-41.45.** **Włoszka 41.45-41.50.** **Włoszka 41.50-41.55.** **Włoszka 41.55-42.00.** **Włoszka 42.00-42.05.** **Włoszka 42.05-42.10.** **Włoszka 42.10-42.15.** **Włoszka 42.15-42.20.** **Włoszka 42.20-42.25.** **Włoszka 42.25-42.30.** **Włoszka 42.30-42.35.** **Włoszka 42.35-42.40.** **Włoszka 42.40-42.45.** **Włoszka 42.45-42.50.** **Włoszka 42.50-42.55.** **Włoszka 42.55-43.00.** **Włoszka 43.00-43.05.** **Włoszka 43.05-43.10.** **Włoszka 43.10-43.15.** **Włoszka 43.15-43.20.** **Włoszka 43.20-43.25.** **Włoszka 43.25-43.30.** **Włoszka 43.30-43.35.** **Włoszka 43.35-43.40.** **Włoszka 43.40-43.45.** **Włoszka 43.45-43.50.** **Włoszka 43.50-43.55.** **Włoszka 43.55-44.00.** **Włoszka 44.00-44.05.** **Włoszka 44.05-44.10.** **Włoszka 44.10-44.15.** **Włoszka 44.15-44.20.** **Włoszka 44.20-44.25.** **Włoszka 44.25-44.30.** **Włoszka 44.30-44.35.** **Włoszka 44.35-44.40.** **Włoszka 44.40-44.45.** **Włoszka 44.45-44.50.** **Włoszka 44.50-44.55.** **Włoszka 44.55-45.00.** **Włoszka 45.00-45.05.** **Włoszka 45.05-45.10.** **Włoszka 45.10-45.15.** **Włoszka 45.15-45.20.** **Włoszka 45.20-45.25.** **Włoszka 45.25-45.30.** **Włoszka 45.30-45.35.** **Włoszka 45.35-45.40.** **Włoszka 45.40-45.45.** **Włoszka 45.45-45.50.** **Włoszka 45.50-45.55.** **Włoszka 45.55-46.00.** **Włoszka 46.00-46.05.** **Włoszka 46.05-46.10.** **Włoszka 46.10-46.15.** **Włoszka 46.15-46.20.** **Włoszka 46.20-46.25.** **Włoszka 46.25-46.30.** **Włoszka 46.30-46.35.** **Włoszka 46.35-46.40.** **Włoszka 46.40-46.45.** **Włoszka 46.45-46.50.** **Włoszka 46.50-46.55.** **Włoszka 46.55-47.00.** **Włoszka 47.00-47.05.** **Włoszka 47.05-47.10.** **Włoszka 47.10-47.15.** **Włoszka 47.15-47.20.** **Włoszka 47.20-47.25.** **Włoszka 47.25-47.30.** **Włoszka 47.30-47.35.** **Włoszka 47.35-47.40.** **Włoszka 47.40-47.45.** **Włoszka 47.45-47.50.** **Włoszka 47.50-47.55.** **Włoszka 47.55-48.00.** **Włoszka 48.00-48.05.** **Włoszka 48.05-48.10.** **Włoszka 48.10-48.15.** **Włoszka 48.15-48.20.** **Włoszka 48.20-48.25.** **Włoszka 48.25-48.30.** **Włoszka 48.30-48.35.** **Włoszka 48.35-48.40.** **Włoszka 48.40-48.45.** **Włoszka 48.45-48.50.** **Włoszka 48.50-48.55.** **Włoszka 48.55-49.00.** **Włoszka 49.00-49.05.** **Włoszka 49.05-49.10.** **Włoszka 49.10-49.15.** **Włoszka 49.15-49.20.** **Włoszka 49.20-49.25.** **Włoszka 49.25-49.30.** **Włoszka 49.30-49.35.** **Włoszka 49.35-49.40.** **Włoszka 49.40-49.45.** **Włoszka 49.45-49.50.** **Włoszka 49.50-49.55.** **Włoszka 49.55-50.00.** **Włoszka 50.00-50.05.** **Włoszka 50.05-50.10.** **Włoszka 50.10-50.15.** **Włoszka 50.15-50.20.** **Włoszka 50.20-50.25.** **Włoszka**